Nr. 83. Dnia 24 ma Poniedziałek. Dnia 12 (24) marca 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za eden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Marka i Tymoteusza	Wschód słońca o godzinie 6 minut 5.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 45 r.	Piątek:	*7-iu bol. N. P. M.*
Wtorek: **Zwiast. N. P. M.**	Zachód „ „ 6 „ 11.	Zachód „ „ 10 „ 49 w.	Sobota:	Cyrylla M.
Środa: Ludgiera Bisk.	Długość dnia godzin . . . 12 „ 6.	Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 3.	Niedziela:	Anieli Wdowy.
Czwartek: Aleksandra M.	Przybyło „ „ 4 „ 28.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 10 R.	Poniedz.:	Balbiny Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ludomiry, jutro Więcysława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu, obradującego nad rozszerzeniem zakładu sierot, pod opieką Towarzystwa dobroczynności zostających. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—4 po południu.)—Półroczna sesja zgromadzenia iglarzy, szpilkarzy i pilnikarzy. (Mieszkanie starszego, Biała 4—5 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji III-ej oddziału technicznego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.— 8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa wyrobów rzemieślniczych i innych drobnych przedmiotów, w zakres handlu wywozowego wchodzących. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób przez nich wprowadzonych, pogadanka p. Edmunda Jankowskiego z zakresu pomologji. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna 14—7 wieczorem.)

Wenta: Na dochód Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi wyprzedaż dzieł sztuki i innych przedmiotów, otrzymanych w darze przez Towarzystwo. (Sklep w domu hr. Krasińskiego przy ulicy hr. Berga pod № 5-ym—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)

Teatra: **Wielki**: dziś trzynaste przedstawienie trupy russkiej z Moskwy p. F. A. Korsza: „Wesele Kreczyńskiego" i „Szczęście małżeńskie", jutro czternaste przedstawienie trupy russkiej z Moskwy p. F. A. Korsza na dochód Czerwonego Krzyża: „Biada temu, kto ma rozum";—**Rozmaitości**: dziś „Małżeństwo Apfel", jutro „Przyjaciółka żon";— **Mały**: dziś „Nitouche", jutro „Niebieska grota" i „Wąż". ($7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Solenne wotywy ku uczczeniu przypadającej w dniu utrzejszym uroczystości Zwiastowania N. Panny Marji odprawione będą o godz. 10-ej zrana w kościołach: archikatedralnym św. Jana i Narodzenia N. Panny Marji (pokarmelickim).

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 4-ej zaś po południu odprawione zostanie nabożeństwo pasyjne.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości Zwiastowania N. Panny Marji w następujących kościołach: św. Aleksandra, św. Anny (po-bernardyńskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Kazimierza (panien sakramentek), gdzie po nieszporach odbędzie się kwartalna sesja arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu; św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, gdzie po nieszporach odbędzie się sesja członków bractwa Zwiastowania N. Panny Marji; św. Marcina (po-augustjańskim) i św. Andrzeja (panien kanoniczek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

„Wielkim tygodniem" w polityce europejskiej nazwać można tydzień ubiegły. Niemcy i Francja zmieniły swoich wielkorządców. Czy ks. Bismark pojedzie do Lauenburga czy nie, aby obejrzeć swoje tytularne dziedzictwo, zawsze los jego dzisiejszy przypomina wielce podróż menelajową—do Krety. Porwano mu władzę, tę władzę, której wszystkie nici, wszystkie sprężyny pragnął skupić niepodzielnie w swoich rękach, tak niepodzielnie, że nie chciał podzielić się nią nawet z własnym monarchą. Do ambicji nienasyconej, do dumy nieposkromionej przyłączył się upór starości: pragnął sobą zasłonić młodemu cesarzowi słońce i runął w przepaść, z której go nic już nie powoła do aktualnego życia.

Sądzimy, że mylą się Niemcy, myli sam cesarz Wilhelm, przypuszczając, że „upadły anioł pychy" okaże się skłonnym do udzielenia doświadczonych swych rad i wskazówek w chwilach ważniejszych cesarzowi i jego nowym doradzcom. Ks. Bismark opuścił swój pałac przy placu Wilhelmowskim zły i gniewny: z cichego Fridrichsruhe płynąć też będą raczej niedźwiedzie pomruki zadąsania, aniżeli życzliwe rady i wskazówki. Ks. Bismark opuścił swoje stanowisko zdrowszym, niż był kiedykolwiek od lat dwudziestu; znane cierpienia newralgiczne skutkiem kuracji schweningerowskiej przestały go trapić i snu krzepiącego pozbawiać. Przy żelaznej konstrukcji fizycznej ma książę na Lauenburgu widoki długiego jeszcze żywota, jeżeli go wrażenie pustki moralnej i rozczarowania, tudzież brak zajęcia nie zabiją.

Ta okoliczność właśnie, że na pomoc w chwili krytycznej nie zgłosiła się nawet newralgja, aby upozorować przymusowy odwrót z pola chwały wszechwładzy, niemiłosiernie spotęgować musiała gorycz kanclerską.

Wśród mnożących się ostatniemi czasy nad miarę pobudek rozdźwięku pomiędzy cesarzem i ks. Bismarkiem w ostatnich dniach odegrała—jak wypływać się zdaje z poważnych informacyj—istotnie najważniejszą rolę kwestja żądanego przez cesarza zniesienia dekretu królewskiego z r. 1852-go, który nie dopuszcza ministrów do króla tylko przez gabinet prezesa gabinetu. Liberalny i z każdym sługą państwa, z każdym obywatelem jego pragnący swobodnie i otwarcie komunikować się cesarz nie mógł znieść tego przepisu, który skazywał go na wieczyste oglądanie oblicza samego tylko kanclerza. A że kanclerz ten ciągle prawie ostatniemi czasy bawił w Friedrichsruhe, wytwarzał się przeto stan wprost dziwaczny; zmiana przepisu, utrudniającego widywanie się cesarza ze swymi doradcami, była oddawna naglącą; pilne potrzeby państwa i tak już nieraz czyniły wyłom w owej zasadzie ostracyzmu; chodziło o to, aby, znosząc dekret, sytuacje wyjątkowe uprawnić i podnieść do reguły.

3)

WUJ MAKSYMILJAN.

Przez

Jadwigę Wittównę.

(Dalszy ciąg.)

Rozumieli się doskonale od pierwszych słów zamienionych, mówili tak, jak się nie mówi w salonach tegoczesnych; im były lepiej znane pokrewieństwa na Olimpie, niż stosunki sąsiedzkie i błahe bajeczki.

Antosia promieniała. Ta humanistka z Bożej łaski po raz pierwszy spotkała człowieka, który uczył ją i czarował razem, który co chwila rzucał jej garść brylantów olśniewających oczy, do szarego zmroku przywykłe.

O! moja droga, jeśli kiedy mięszała się Afrodyte w losy śmiertelników, jeśli kiedy Eros rzucał strzały to nigdy celniej, nigdy groźniej, jak wówczas między tych dwoje.

— O!—zauważyła Dorcia, podnosząc oczy z nad haftu—i ty zaczynasz się odzywać językiem nie chrześcijańskim wcale.

— Prawda—rzekła smutno Jadwiga—wspomnienia to zrobiły. Zimno o tem mówić nie mogę.

Miłość ich odrazu była wielka; dla Antosi pierwsza, naturalnie jedyna, dla Maksymiljana z pewnością najpotężniejsza z pomiędzy uczuć, jakim ulegał przedtem lub później.

Matka moja bystrym swym wzrokiem dostrzegła płomień i objęła myślą cały ogrom niebezpieczeństwa. Miała po razy kilka długie z bratem rozmowy. Maksymiljan bywał potem dzikszy, baczniej zważał, aby nie często z Antosią rozmawiać, aby nie patrzeć na nią wcale, ale wystarczał drobiazg jakiś, jej smutne spojrzenie, lub słowo do niego zwrócone, aby zapominał postanowień, aby nas obu nie odstępował całemi dniami, pełen wesołości, swobody i świadomego szczęścia.

Raz wyjechał, nie uprzedziwszy pierwej nikogo, nawet mnie, która posiadałam wówczas jego zaufanie.

Nie było go tydzień cały. Tydzień ten wlókł się leniwo, tembardziej, że spodziewałyśmy się jego powrotu nietylko codzień, ale co godzina.

On tymczasem pojechał do matki, która bawiła za granicą. Chciał się rozmówić, przekonać ją, że widoki świetne, przyszłość rodu są mniej warte, niż jego osobiste szczęście, że odstępuje od dawnych zasad i marzeń, tak jak chętnie zrzekłby się tronu, gdyby go miał, dla tej, którą poznał i ukochał. Syn wyznał, jakie zaszły zmiany w jego zapatrywaniach, matka odpowiedziała, że nie cofa ani jednego ze swych planów, że ma dla niego żonę odpowiednią urodzeniem i wychowaniem; jeśli zaś osoba, którą kocha, ma tyle zalet i wyższości, ile on jej przypisuje, powinna wiedzieć, kim jest Maksymiljan Niemira i z drogi jego usunąć się dobrowolnie.

Przytem nieubłagana ta matka miała okazać takt, niepowszedni wcale: nietylko nie ubliżyła ani słówkiem tej nieznanej, grożącej synowi kobiecie, ale owszem zwierzeń jego słuchała z pobłażaniem i współczuciem, które jednak wyraźnie mówiło, że serdeczna jego sprawa stracona i pogrzebana.

Opowiadam ci wypadki te po kolei, tak, jak były, i jak je złożyłam z rodzinnych wspomnień i z późniejszych zwierzeń Antosi. Wtedy zaledwie domyślałam się, jaką wagę miały różne drobne w koło mnie zdarzenia.

Maksymiljan wrócił, zdaje się, zupełnie nawrócony i przekonany wymową matki, a jednak, czy uwierzysz, tego samego dnia powiedział Antosi, czem dla niego była, i z dziewczęcych ust jej wydarł wyznanie uczucia, które stało się już teraz jej życiem.

Dora gwałtownym ruchem opuściła ręce na kolana, a Jadwiga gorzko się uśmiechnęła.

— Powiesz, że był nieuczciwym człowiekiem,— rzekła młoda kobieta, odgadując myśl przyjaciółki— twoje „samo światło" zaćmiło się trochę, zaczynasz mnie rozumieć, a jednak on nie popełnił nic nieuczciwego. Bo kiedy ona, trwożna i nieśmiała, wyraziła obawę, że nie powinien zniżać się ku niej, biednej, nikomu nieznanej, wtedy Maksymiljan nie łudził jej obietnicami, nie objął powtórnym uściskiem, którego słodyczy zakosztował przed chwilą, ale powiedział otwarcie:

— My nigdy, droga moja, mężem i żoną nie będziemy, nam się rozstać trzeba i to jak najspieszniej.

A ona, odurzona jego słowy, odsunęła się tylko dalej od niego i nie zapytała nawet, po co mówił jej tyle o swojej miłości, po co przysięgał, że kochać ją będzie do ostatniego tchnienia.

Maksymiljan istotnie miał szczery zamiar rozstać się natychmiast z nią i z nami, wyjechać i nigdy już jej nie widzieć, bo tego wymagała przyzwoitość i wzgląd na nią. **O to,** by sam miał zapomnieć, nie **dbał wcale.**

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Gdy ks. Bismark powiedział i na to swoje *quod non*, cierpliwość monarchy obdarzonego temperamentem, wyczerpała się wreszcie. Sytuacja, dawno rwąca się, dotarła do kresu. Rozwód nastąpił, jak sądzimy, bezpowrotny i niepowetowany. Przewidywane nieprzyjęcie tytułu „herzoga" lauenburskiego i podanie się do dymisji hr. Herberta Bismarka dopełnią czary wzajemnego rozgoryczenia pomiędzy cesarzem a jego pierwszym dotąd paladynem. Drogi i duchy tych ludzi już się chyba nie spotkają na ziemi.

Czy p. Freycinet szczęśliwszym będzie od swego poprzednika, to ważne dla spokoju Francji pytanie. Gabinet Tirarda mimo zerwania głowy hydrze bulanżerowskiej, mimo trjumfu wystawy powszechnej i mimo szczęśliwego pokierowania wyborami, które zapewniły republikanom ogromną większość w izbie, zdołał utrzymać się przy władzy zaledwie rok i trzy tygodnie. Zwichnięcie równowagi sił w gabinecie przez powołanie radykalisty Bourgeois, w miejsce oportunisty Constansa, obaliło p. Tirarda. Ależ gabinetem „republikańskiej koncentracji", innemi słowy, gabinetem kompromisu pomiędzy radykalizmem i oportunizmem jest także gabinet p. Freycineta, który po raz czwarty został prezesem ministrów, a po raz ósmy ministrem. P. Freycinet w długiej swojej a często przerywanej karjerze ministerjalnej przekonał się chyba już zbyt dosadnie, że z owym programem „koncentracji republikańskiej" można łatwiej upaść, niż żyć ministrem we Francji.

Po odczytaniu deklaracji przez p. Freycineta na wtorkowem posiedzeniu izby deputowanych zaszedł wypadek, który mógłby rokować gabinetowi dłuższe nieco pasmo żywota: powstał przewódca grupy monarchistów „konstytucyjnych" czyli pogodzonych z faktem istnienia rzeczypospolitej, p. Delafosse, i oświadczył w jej imieniu, że w głosowaniu nad wotum zaufania dla rządu dlatego tylko uczestniczyć nie będą, ponieważ pragną poznać charakter i wartość jego po czynach, zanim użyczą mu swojego lojalnego poparcia. Innemi słowy: jeżeli polityka nowego rządu będzie istotnie umiarkowaną, wyrozumiałą i pojednawczą, natenczas grupa konstytucyjnych monarchistów, licząca 40 głosów, może w połączeniu z lewem centrum i z oportunistami wypełnić lukę w ministerjalnej większości, jaka powstałaby skutkiem odstępstwa warcholskiego skrzydła radykalistów. *Br. Z.*

Z sali odczytów.

Adam Szawłowski: O głównych prądach naukowych i filozoficznych XVIII-go wieku.

Wczorajszy odczyt p. Adama Szawłowskiego o głównych prądach naukowych i filozoficznych XVIII-go wieku był poniekąd tylko wstępem do właściwej tezy interesującej i bogatej w treść prelekcji, której właściwego tematu zaledwie dotknąć mógł w zakończeniu wczorajszego odczytu.

Rozwój cywilizacji, postęp nauki, wiedzy i pojęć filozoficznych, to nieprzerwany łańcuch, którego ogniwa tak ściśle łączą się ze sobą, tak logicznie powiązane być muszą, że niepodobna dać obrazu pewnego momentu z dziejów ludzkości, nie związawszy go choćby pobieżnym szkicem z obrazem doby, jaka go poprzedziła.

Pan Szawłowski odczyt wczorajszy poświęcił w całości niemal temu właśnie związaniu wieku XVIII-go i jego pojęć z dawniejszemi zdobyczami nauki i filozofji.

Sięgnął on aż po wieki średnie do upadku feudalizmu i do chwil, kiedy cywilizacja europejska wskutek wojen krzyżowych i zdobycia Hiszpanji przez maurów czerpała soki żywotne ze wschodu, od arabów.

Równocześnie prawie pod wpływem metafizyki greckiej budzi się w Europie duch krytyczny, analizujący i obalający to co istnieje i pozytywny, czynny, zmierzający do oparcia ustroju społecznego na nowym fundamencie.

Z tych dwóch czynników wyrastają przewroty religijne i polityczne, praca przetwarzania w dziedzinie ducha i w warunkach ustroju społecznego.

Na tak przygotowanym gruncie wyrastają odkrycia Kopernika, doktryny Hobbesa, Spinozy, Bakona i Kartezjusza. Tym ostatnim prelegent zajął się nieco obszerniej i streściwszy zasady jego systemu filozoficznego, wyjaśnił wpływ tego systemu na dalszy rozwój nauki.

Po tak szkicowo, ale wyraziście nakreślonem tle, prelegent dotknął nareszcie wieku XVIII-go i przystąpił do scharakteryzowania dwóch tytanów, którzy przyczynili się nie mało do wprowadzenia ludzkości na nowe tory, Woltera i Russa.

Pierwszy, widocznie przez prelegenta faworyzowany, znalazł obszerną ocenę, jako myśliciel, filozof i apostoł nowych pojęć i tolerancji.

Zwięźlej i surowiej zarazem obszedł się pan S. z Janem Jakóbem, mało ważąc w nim zasługi autora „Umowy społecznej" i stawiając mu natomiast zarzut, że stał się ojcem moralnym sentymentalizmu w literaturze ze wszystkiemi jego następnemi chorobliwemi zboczeniami.

Na taką ocenę dwóch tak wydatnych postaci zeszłego wieku niezupełnie może zgodzićby się można.

Nie wchodzimy jednak w bliższe roztrząsanie tego szczegółu, któremu może p. Szawłowski w dokończeniu swojego odczytu da inne oświetlenie, stawiając szczerego i sympatycznego autora „Confessions" na właściwem a należnem mu stanowisku w dziejach rozwoju ludzkości. *K. W.*

Z perskich pieśni Hafiza.

VIII.

Zbudziły się laurowych liści szmery,
Wilgotny mrok owionął wszystkie gaje,
Majowych snów na ziemię spływa peri,
Z wyżyny nieb pogodny księżyc wstaje..

Eterów toń oceanowa, sina,
Kołysze się w srebrzystych mgieł powodzi,
Kroplami ros usiana róż dolina,
A po nad nią milczący księżyc wschodzi...

Słowiczy chór namiętne rzuca nuty,
To srebrnych gam kaskadą czystą dzwoni,
Miłości śpiew, z gęstwiny mirtów snuty,
Opada w dół zaczerpnąć barw i woni...

O peri ma!... majowej nocy pani!
O mirty me, słowików brzmiące echem,
O kwiaty me!... czyż składać pieśń wam w dani,
Czyż kochać was jest dla śpiewaka grzechem?...

IX.

Jak jasny dzień, co słońca tchem oddycha,
Koło mnie szła powiewna, lekka, cicha,
We włosach drżał zwilżonych róż djadem...

I serce me w ślad poszło kornie za nią,
Za pieśni mych, za myśli moich panią,
Za cieniem jej, za stóp jej drobnym śladem...

Józef Kuczyński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Wykonanie projektu zwiększenia dozoru celnego nad przywozem towarów kontrabandowych do Warszawy drogą kołową ma polegać na tem, iż w Warszawie umieszczonym zostanie jeden z oddziałów aleksandrowskiej brygady straży pogranicznej, składający się z pieszych żołnierzy, którzy, podzieleni na grupy, obsadzą rogatki i w razie podejrzenia będą mogli rewidować zawartość ładownych wozów przybywających do miasta. Z tych samych powodów utworzone zostaną nocne patrole na okopach miejskich i w przystani berlinek na Wiśle. Dozór ten nie będzie ograniczał swobody komunikacji pieszej i wozowej z miejscowościami zamiejskiemi, gdyż rewizja ładunku będzie dokonywaną tylko wówczas, gdy strażnicy powezmą pewne wskazówki o przemycaniu towarów. Również w wyjątkowych wypadkach rewidowanym będzie ładunek berlinek i statków, przystających pod Warszawą na Wiśle.

= Departament handlu otrzymał od konsula russkiego w Królewcu wiadomość, iż obecnie wprowadzono tam nowę taryfę podatku od statków, a mianowicie: do 100 kub. metrów objętości 2 marki, od 100—200 kub. m. 3 m., od 200—400 kub. m. 4 m. 50 f., od 400 kub. metr. 7 m. 50 f.

= Komisja taryfowa, złożona z przedstawicieli kolei: wiedeńskiej, bydgoskiej, terespolskiej, nadwiślańskiej, iwangrodzkiej, łódzkiej, tudzież z członków dyrekcyj kolei rządowych niemieckich w Bydgoszczy, na posiedzeniu, odbytem w d. 12-ym b. m. w Warszawie, postanowiła wprowadzić w życie nową taryfę bezpośrednią na przewóz spirytusu, jaj, drzewa, cukru, kości, śledzi, cementu, rudy żelaznej, żelaza walcowanego, narzędzi rolniczych i drzewa farbiarskiego, pomiędzy stacjami: Warszawa, Koluszki, Iwangród, Bzin, Miechów, Łuków i Kowel z jednej strony, a stacjami: Gdańsk, Poznań, Berlin, Gorzelica (Goerlitz) z drugiej strony. Taryfa owa, wielce pożądana dla świata handlowego, ułożona z inicjatywy zarządu kolei wiedeńskiej, będzie obowiązywała od dnia 13-go kwietnia r. b. Bliższe szczegóły będą ogłoszone w pismach miejscowych.

= Według planu, sporządzonego przez zarząd miejski dla przeprowadzenia nowej ulicy przez dawne zabudowania i ogród po-kapucyński od ulicy Miodowej, po oddzieleniu potrzebnej przestrzeni na wzniesienie gmachu gimnazjalnego oraz domu na pomieszczenie kancelarji parafjalnej i mieszkań służby kościelnej, pozostała miejscowość podzielona została na siedem placów pod budowę prywatnych posesyj. Place te sprzedane zostaną przez publiczną licytację.

= Kasa miejska pomocnicza magistratu warszawskiego rozpocznie d. 13-go kwietnia pobór opłaty od przemysłu furmańskiego w rozmiarze następującym: od utrzymujących omnibusy, powozy i karety do najęcia, omnibusy hotelowe, dorożki i sanki po 10 rs.; od furmanów przewożących ciężary po 5 rs. od konia. Podatek ten wniesiony być winien przed d. 13-ym maja. Po tym terminie doliczana będzie kara w stosunku 50%.

= Cmentarz powązkowski w miarę środków dozoru cmentarnego będzie otaczany murem, zamiast parkanu, od strony południowej za katakumbami do granic z cmentarzem starozakonnych. Corocznie przybywać będzie po kilkaset stóp muru, lecz tylko w punktach, gdzie granica cmentarza jest już ustaloną, wiadomo bowiem, iż o ile to będzie możliwem, cmentarz będzie jeszcze rozszerzony. Oprócz tego na najnowszej części cmentarza wykonane zostaną roboty około osuszenia dwóch sadzawek, znajdujących się tam w niewielkiej kotlinie, obok domu służbowego. W r. b. kilku właścicieli pięknych nagrobków marmurowych równolegle do katakumb zaprowadziło na zimę praktyczne osłony drewniane, chroniące od wpływów wilgoci dzieła sztuki. Cmentarz od czasu otwarcia brudzieńskiego jest zwłaszcza przez uboższą klasę, mniej licznie odwiedzany.

= Pomimo długotrwałej pogody, ulica Przedokopowa pomiędzy Kaczą i Niską przedstawia jedną potężną kałużę z rozmiękłej gliny, z której para koni nie jest w stanie wydobyć pustej dorożki. Uczuwać się to najwięcej daje właścicielom sąsiednich a licznych w tej dzielnicy garbarni, w r. b. wszakże wymieniona część ulicy, zajmująca według pomiaru 1,432 sążni kwadr. powierzchni, pozyska bruk z kamienia polowego kosztem 9,990 rs.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem swem posiedzeniu postanowiła opłatę za utrzymanie chłopców w instytucie moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie podwyższyć do rs. 6 miesięcznie, przytem pozostanie dla płatnych pensjonarzy miejsc 10, pozostałe zaś 40 przeznaczone zostaną dla dzieci niezamożnych rodziców.

= W tych dniach rozpoczęto dalsze roboty około wykończenia gmachów centralnego szpitala dla obłąkanych w Tworkach. Oprócz wewnętrznych robót malarskich, szklarskich i stolarskich, obecnie wykończa się także ostatni budynek, mający pomieścić kuchnię i pralnię. Pawilony główne, zajęte przez chorych, ogrzewane będą kaloryferami, wszystkie zaś inne zabudowania zwykłemi piecami. Szpital w zupełności wykończony będzie nie później, jak w miesiącu wrześniu r. b., a otwarcie nastąpi z początkiem r. p.

= Z zapisu ś. p. Józefa Zacharkiewicza przyznano nagrody za długoletnią służbę w jednem miejscu: pierwszą nagrodę w sumie 150 rs. Scholastyce Łyżwa za lat 31 dni 18 służby; drugą nagrodę 75 rs. Barbarze Markiewiczowej za lat 19 miesięcy 10; trzecią nagrodę w sumie 45 rs. Józefie Sikorskiej za lat 14 miesięcy 11.

= Wczoraj w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godz. 8-ej wieczorem, pobłogosławiony został związek małżeński między p. Józefem Żymirskim, współpracownikiem *Gazety rolniczej* i *Kurjera porannego*, z panną Eweliną Gostomską, córką Adama i Józefy z Badowskich, obywatelstwa tutejszych. Błogosławił młodej parze ks. Jaźwiński, wikarjusz kościoła Przem. Pańskiego, w asystencji ks. Skarzyńskiego, sekretarza konsystorza, a chór wioślarski odśpiewał „Veni Creator" Troszla i marsza weselnego Małgockiego.

= Zarządzający izbą skarbową warszawską rz. r. st. Bożowski, powrócił do Warszawy.

= Wicekonsul russki w Toruniu, p. Włodzimierz Arcimowicz, w dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w Rozmaitościach „Małżeństwo Apfel" Zalewskiego, a w Małym wodewil „Nitouche".

* W teatrze Wielkim dziś i jutro przedstawienie trupy russkiej.

Dzisiaj „Wesele Kreczyńskiego" i „Szczęście małżeńskie", jutro zaś na rzecz Czerwonego krzyża „Bieda temu, kto ma rozum".

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz dziesiąty, przepełniającą stale teatr „Przyjaciółkę żon" Lubowskiego.

* W teatrze Małym jutro po raz siódmy pełna humoru „Niebieska grota".

* Na scenie teatru Wielkiego rozpoczęte zostały w dniu dzisiejszym próby pamięciowe z pięcioaktowego dramatu p. t. „Żywy posąg".

Wystawienie tego głośnego pod włoskiem niebem dzieła nastąpić ma przy końcu przyszłego miesiąca

Tytułowa rola spoczywa w rękach panny Wisnowskiej.

* P. Ostrowski objął rolę tytułową w „Panu Damazym" Blizińskiego, grywaną przez Żółkowskiego.

Autor przeznaczył ową rolę Ostrowskiemu.

* P. Salto zakończył wczorajszym występem w „Hugonotach" gościnę swoją na tutejszej scenie i dzisiaj opuszcza Warszawę.

W jesieni śpiewak zawitać ma znowu do naszego miasta.

* W d. 30-ym b. m. występują w Białymstoku z koncertem pp.: Nikita i Wąsowska; podobno bilety oddawna rozchwytane.

= Ze sztuki.

* Wystawa obrazu Al. Suchorowskiego p. t. „Pierwszy dzień w haremie" w salonie Krywulta będzie otwarta od jutra.

* W salonie stowarzyszonych artystów na Nowym Świecie grupa A. Kurzawy p. t. „Mickiewicz budzący genjusza" pozostanie jeszcze przez czas krótki.

Artysta niebawem przystąpi do reprodukowania dzieła.

= Benefisowy.

Prześliczny dzień wiosenny i koncert benefisowy p. Sonnenfelda, oto czynniki, które do Doliny zgromadziły wczoraj licznych zwolenników muzyki promenadowej.

Benefisant, oprócz daniny złożonej z dzieł poważnych Wagnera, Dworzaka i innych, dał obfity szereg nowości, wśród których zaciekawiały utwory kompozytora, ukrywającego się pod literami M. K.

Są one objawami dyletantyzmu, który najwięcej dodatnio wypowiedział się w „Polonezie myśliwskim".

„Okrężne" tegoż kompozytora jest obrazkiem muzycznym szerszych rozmiarów, niewyzyskującym niestety najodpowiedniejszego w podobnych pracach żywiołu pieśni ludowej.

Utwory te zręcznie instrumentował dyr. Sonnenfeld, którego „Oberek fantastyczny" doznał zasłużonego przyjęcia i bisowania.

Jako soliści, odznaczyli się pp. Hochendorffer (puzon) i Gwizdalski (cornet à piston).

= Po wyborach.

Wynik onegdajszego głosowania w Towarzystwie sztuk pięknych w sferze młodszych lecz bardziej znanych malarzy wywołał niezadowolenie.

Malkontenci zamierzają wstrzymać się od stosunków z Towarzystwem, a natomiast połączyć z jednym z prywatnych salonów artystycznych.

Czy postanowienie to jest objawem chwilowego rozdrażnienia lub też będzie urzeczywistnione, obecnie przesądzać niepodobna.

W każdym razie oderwanie się grona zdolnych i ruchliwych pracowników od instytucji artystycznej byłoby ze szkodą dla rozwoju Towarzystwa, należy więc życzyć, aby wynikłe nieporozumienie było zgodnie załagodzone.

= Jutrzejszy.

Jutrzejszy raut towarzyski w sali resursy obywatelskiej zapowiada się nader obiecująco.

Gościnni gospodarstwo nie zaniedbali niczego dla uprzyjemnienia zabawy która pomimo charakteru prywatnego zgromadzi liczne a doborowe towarzystwo.

= Raut.

„Raut warszawianek" odbędzie się nie 25-go b. m., jak mylnie doniesiono w *Kurjerze* niedzielnym, lecz 26-go b. m

Oprócz wymienionych, do grona gospodyń należą: pani Wanda z Jędrzejewskich Truchlińska, panny: Zofja Małyszewska i Irena Trapszówna.

Staraniem gospodarzy salony resursy obywatelskiej zostaną wspaniale przybrane cieplarnianemi kwiatami, wśród których utworzone będą improwizowane gaiki, altanki, urocze ustronia itd.

= Na ubogie matki.

Dziś od rana rozpoczęła się dobroczynna wenta, z której dochód przeznaczony na zasilenie funduszów sympatycznej instytucji opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

Nie należy wątpić, że powodzenie filantropijnego bazaru będzie równie świetne, jak lat poprzednich.

Sprzedaży podjęły się łaskawie:

Pp. Konstantowa Górska, mecenasowa Leowa z córkami Janiną i Heleną, Marcela Andrychewiczowa, mecenasowa Andrzejowa Wolfowa, mecenasowa Ryłłowa, z Olszowskich Ciąglińska i Helena Gabrjelowa, codziennie przez cały ciąg trwania bazaru.

Nadto w środę, między godz. 12—3-cią po południu, pp. mecenasowa Józefowa Brzezińska z doktorową Jadwigą Szyszłową.

Ruch od rana bardzo ożywiony.

Większa część przeznaczonych na sprzedaż przedmiotów odznacza się praktycznością i rzeczywiście taniemi cenami.

Na prośbę p. Górskiej, p. Fałat nadesłał do sklepu przepyszny rysunek akwarelowy.

Kilka osób licytuje już śliczny ten szkic.

Nadto utalentowana artystka, p. Poświkowa, przesłała również dwa bardzo piękne *panneaux*.

= Przyśpieszony termin.

Członkowie tutejszego oddziału Towarzystwa racjonalnego polowania odnieśli się do zarządu z propozycją przyśpieszenia w r. b. terminu otwarcia sezonu strzelania do gołębi (*tir aux pigeons*).

Wskutek tej propozycji zarząd postanowił zabawy owe rozpocząć już w połowie przyszłego miesiąca.

= U cyklistów i wioślarzy.

Zapowiedziane na wczoraj wycieczki cyklistów do Jabłonny, Nowego Dworu i Piaseczna powiodły się doskonale przy świetnej wiosennej pogodzie i wcale znośnej drodze.

Wzięło w nich udział przeszło 30-u członków; jedynie na drodze do Jabłonny szosa przy samych rogatkach wiele pozostawia do życzenia.

U wioślarzy zabawa gimnastyczna zgromadziła o 5-ej z południa około pół setki dzieciaków.

Pod przewodnictwem p. M. Olszewskiego dzieci wykonywały zbiorowe ruchy wolne i urozmaicone figurami pochody, które zakończono grami towarzyskiemi.

Zabawa trwała do 7½ wieczorem.

Wobec zbliżającego się sezonu sportowego, doroczna naprawa łodzi Towarzystwa wioślarskiego została przyśpieszoną.

Prawie wszystkie łodzie spacerowe i wiele rasowych gruntownie zastały odnowione.

Parowiec „Paulina", oddany do naprawy, wkrótce będzie Towarzystwu zwrócony.

Dwa wązkie skulingi jako zniszczone wybrakowano, a na ich miejsce będą sprowadzone nowe z zagranicy.

Z przyczyny bezśnieżnej zimy, a tem samem przewidywanej suszy, przystań letnia stanie przy brzegu praskim.

= Niefortunna wyprawa.

W dniu wczorajszym czterech amatorów sportu wodnego, z kategorji t. zw. „zulusów", korzystając z pięknej pogody, wybrało się łodzią w dół Wisły na pierwszy spacer.

Wycieczka odbyła się do Bielan i z biegiem wody wiosłowano szczęśliwie.

W powrotnej drodze wioślarze natrafili na rwący prąd wody, z którego trudno się było wydostać.

Dwom z nich wypadły wiosła i łódź się przechyliła.

Wszyscy czterej znaleźli się w wodzie.

Na szczęście prawy brzeg był niedaleko, a p. Kazimierz W., dzielnie umiejący pływać, ratował towarzyszów.

Zimna kąpiel wszystkim zaszkodziła, lecz najgorzej wyszedł p. Jan Cz., zamieszkały pod nr. 65-ym przy ul. Wileńskiej, uronił bowiem w wodzie pugilares, zawierający 370 rs.

= Śmierć małżonków.

We czwartek zeszłego tygodnia p. Robert Kaufman, kupiec tutejszy, otrzymał telegram z Neapolu o nagłej i groźnej chorobie żony, Estery Kaufmanowej.

Tego samego dnia pociągiem kurjerskim kolei wiedeńskiej udał się w drogę.

Wczoraj zaś otrzymano wiadomość, iż Kaufman w wagonie pociągu pod stacją Ponteba nagle życie zakończył.

Prawie jednocześnie nastąpiła śmierć jego żony w Neapolu, o czem nadszedł telegram w sobotę rano.

Małżonkowie umierając nic, o sobie nie wiedzieli.

Zięć zmarłych Kaufmanów, p. Aleksander Litman, właściciel cegielni, wyjechał wczoraj do Ponteba z zamiarem sprowadzenia zwłok teścia.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu czasowo w hotelu Wileńskim przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 30, Uszerowi Tej, skradziono z numeru różnych towarów na sumę 155 rs. — Nocy wczorajszej z jatki rzeźniczej Motla Berlewi przy ul. Brukowej pod nr. 401 skradziono 40 pudów sadła wołowego wartości 100 rs. — Z otwartego mieszkania jenerała Milutina w alei Jerozolimskiej pod nr. 35 skradziono zegarek srebrny z łańcuszkiem złotym i monogranem T. B. wartości 140 rs. — Ze sklepu jubilera Michała Kozłowskiego na Krakowskiem Przedmieściu pod nr. 89 skradziono 3 złote bransolety z turkusami i szmaragdem wartości 100 rs. — Panu M. skradziono bilet obligacji łódzkiej nr. 15620 serji 3-ej na 1000 rs., złotą broszkę, parę kolczyków złotych i sznur korali.

= Zalew.

Nocy wczorajszej pękła rura wodociągowa na ul. Karowej. W jednej chwili nastąpił zalew ulicy na znacznej przestrzeni.

Roboty reparacyjne natychmiast zarządzono.

= Zabłąkany.

Onegdaj nad wieczorem, na ul. Hrubieszowskiej zatrzymano zabłąkanego chłopczyka, liczącego około 4-ch lat.

Jest to blondynek, ubrany w garniturek granatowy.

Zabłąkanego chłopczyka, do czasu odszukania rodziców, zabrali do siebie małżonkowie Piwiccy, zamieszkali przy ul. Hrubieszowskiej pod nr. 3-cim.

= W tłoku.

Podczas nabożeństwa pasyjnego w kościele po-augustjańskim św. Marcina zdarzyły się wczoraj dwa wypadki.

Jakaś młoda kobieta, ściśnięta w tłoku, straciła przytomność. Zemdloną wyniesiono przed kościół.

Okazało się, że jest to Józefa Zielińska, która, po udzieleniu pomocy lekarskiej, została odwiezioną do mieszkania pod nr. 10-ym przy placu św. Aleksandra.

Przy końcu nabożeństwa znowu dał się słyszeć okrzyk i hałas wymierzonego policzka.

To Marjanna A., zamieszkała pod nr. 18-ym na Starem Mieście, uderzyła złodzieja, który wyciągnął jej portmonetkę z pieniędzmi.

Złodziej, korzystając z zamieszania wywołanego tą sceną, zdołał bezkarnie umknąć.

A. za niewłaściwy postępek, profanujący świątynię, została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod nr. 88-ym przy ul. Dzielnej 12-letni Zyndel Puren został napadnięty przez dużego brytana, który go pokąsał.

Zachodzi obawa, iż pies był wściekły.

Puren leczy się u dra Bujwida.

= Napaść.

W przejściu przez ul. Senatorską, na rogu Miodowej, Estera Pachter została napadnięta przez jakąś kobietę, która zraniła ją nader ciężko kamieniem w głowę.

Uciekającą napastnicę przytrzymano.

Jest to Fajga Bornsteinowa z pod nru 14-go przy ul. Furmańskiej.

Zeznała ona, iż osobista zemsta była powodem napaści.

= Podejrzenie zbrodni.

Nocy dzisiejszej, pod nr. 61-ym przy ul. Twardej, znaleziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej.

Śledztwo przeciw matce, Wiktorji K., zarządzono, jest bowiem podejrzenie, iż dziecko nienaturalną śmiercią zeszło z tego świata.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym, gdy otwierano magazyn pod nr. 5-ym przy ul. Daniłowiczowskiej, znaleziono zwłoki dozorcy Wincentego Dobrzyckiego, który zastrzelił się prawdopodobnie jeszcze w sobotę.

Dobrzycki strzelał odrazu z dwóch rewolwerów większego kalibru i śmierć musiała natychmiast nastąpić.

Przy samobójcy znaleziono list, adresowany do oficera policyjnego, porucznika Swinarskiego, w którym oświadcza, iż mu się życie sprzykrzyło, więc je sobie odbiera.

Dobrzycki liczył około 50-ciu lat wieku.

= Dwie zbrodnie.

W dniu wczorajszym na esplanadzie cytadeli, przy parkanie okalającym kolonję Grossów, znaleziono zwłoki dziecka płci męzkiej, owinięte w łachman.

Są ślady, iż mały denat został zgładzony ze świata zbrodniczą ręką.

Na tejże esplanadzie, w kierunku dworca kolei nadwiślańskiej, znaleziono jakąś młodą kobietę, broczącą we krwi.

Nieznajoma dawała słabe oznaki życia, więc odwieziono ją do szpitala starozakonnych.

Tu okazało się, że jest to Salomea Pruszyńska, służąca pomocnika zawiadowcy kolejowego, licząca 25 lat wieku.

Pruszyńska udała się po sprawunki do miasta, zkąd nie powróciła.

Kilka ciężkich ran na głowie pozbawiło ją przytomności, której, pomimo energicznej pomocy lekarskiej, nie odzyskała.

Nie można więc od Pruszyńskiej otrzymać żadnej wskazówki, któraby dopomogła do odnalezienia sprawców zbrodni.

Życiu P. grozi niebezpieczeństwo.

W obu wypadkach śledztwo rozwinięto.

= Pożary.

Wczorajszego wieczoru, pod nr. 29-ym przy ul. Chmielnej, w sklepiku Pędzińskiego, z niewiadomej przyczyny zapaliła się obficie nagromadzona makulatura.

Wezwana z Nowego Świata straż przybyła na miejsce, lecz ogień był już ugaszony.

Pod nr. 16-ym przy ul. Browarnej, w jednem z mieszkań, od wiszącej lampy zapalił się sufit.

Na Saskim placu pod nr. 7-ym wynikł pożar w piwnicy, napełnionej słomą.

W obu powyższych wypadkach domownicy ogień stłumili.

Wreszcie w korytarzu, łączącym scenę teatrów: Wielkiego i Rozmaitości, w garderobie damskiej, oznaczonej nr. 8-ym, od płomienia gazowego zapaliło się wieszadło.

Ogień, odrazu spostrzeżony, ugasił strażak dożurujący w korytarzu.

\+ We wsi Siemonia i Sączew, w pow. będzińskim, świeżo odkryto pokłady węgla kamiennego, ciągnące się na przestrzeni 406 mórg 159 prętów. Grubość pokładów przenosi dwie stopy. Wydzielenie gruntów pod kopalnię nastąpi w d. 10-ym kwietnia r. b.

\+ Z Duninowa.

Piszą do nas z Duninowa nad Wisłą:

„Zajęcia w fabryce cukru „Leonów" powoli ustają, a liczba robotników zmniejsza się niemal codziennie.

Zarząd cukrowni czyni przygotowania do wprowadzenia oświetlenia elektrycznego w fabryce, co będzie uskutecznionem przed rozpoczęciem przyszłej kampanji.

Dotąd fabryka oświetlana była gazem.

Statek parowy „Tryton" został przedłużony o 15 stóp.

Robotami temi byli zajęci robotnicy fabryczni, a tylko kierownika przebudowy statku sprowadzono z Gdańska.

Od kilku dni panuje u nas ciepło, Wisła jednakże jeszcze nie wzbiera."

\+ Echa mławskie.

Korespondent nasz z Mławy pisze pod d. 20 b. m.: „W teatrzyku przy stacji odbyło się w Mławie

przedstawienie amatorskie, przeplatane w antraktach koncertem.

Dzielny skrzypek, laureat konserwatorjum paryskiego, pan L., grą swą artystyczną wprowadzał w rzeczywisty zachwyt licznie zgromadzoną miejscową i okoliczną publiczność, która nie skąpi grosika na cele filantropijne.

Pozostałym koncertantom, panu B. i pannie L., nic też do zarzucenia nie pozostaje.

Repertuar wieczoru dramatycznego składały 3 jednoaktówki: „O Józię" Bałuckiego, „W jesieni" Koziebrodzkiego i „Kajcio" Dobrzańskiego.

Wszystkie komedyjki odegrane były, jak na amatorów, bardzo dobrze, role wystudjowane i odtworzone wiernie; świadczy to o dobrych chęciach i szczerem zamiłowaniu hołdowników Melpomeny do tak pożytecznej rozrywki.

Czysty dochód z przedstawienia, wynoszący z górą rs. 100, przeznaczono na rzecz miejscowego szpitala św. Wojciecha.

Rozochocone Towarzystwo nosi się z zamiarem urządzenia wkrótce drugiego przedstawienia.

Inicjatorom i reżyserom, pp. B. i W., należy się serdeczne „Bóg zapłać!"

+ Bawełna kaukaska.

Z Tyflisu donoszą, że w r. z. jeden z mieszkańców miasteczka Geokczaja zajął się na próbę uprawą bawełny.

Próba powiodła się wybornie i amerykańskie nasienie wydało obfity plon, a wyprodukowana bawełna, jak się okazało, najlepszego gatunku, znalazła łatwo nabywców w Łodzi.

Bawiący obecnie na Kaukazie przedstawiciel łódzkiej firmy Poznańskiego, obejrzawszy niektóre miejscowości okolicy, gdzie czynione były pierwsze próby plantowania bawełny, zachęca gorąco do zajęcia się jej uprawą na szerszą skalę, a nawet niektórym mieszkańcom udzielił na ten cel zaliczenia.

+ Kradzież i samobójstwo.

Z Białegostoku piszą do nas d. 19-go b. m.:

„Wielką sensację wywarła tu niedawno ucieczka kasjera towarowego tutejszej stacji kolei warszawsko-petersburskiej, młodego, chociaż od lat czternastu już w zarządzie drogi pracującego, człowieka, Rodzenki.

Jegomość ów, okradłszy powierzoną sobie kasę na 2,200 rs. z górą, wraz z zakochaną w nim jedną z tutejszych *belles juives* (z których, mówiąc nawiasem, Białystok słynie), a która namówiona przez niego, swoją drogą zeskamotowała u ojca także kilka tysięcy rubli, niepostrzeżenie wymknął się z miasta, w drodze okradł co do grosza uwiedzioną przez się dziewczynę i... znikł z horyzontu, jak kamfora.

Niedawno też rzucił się tu pod pociąg kolei poleskiej młody pisarz komisji budowniczej.

Nieszczęśliwy samobójca długi czas przed nadejściem pociągu przechadzał się wciąż po plancie drogi.

Spostrzegłszy to dróżnik, zaczął go śledzić, desperat wszakże, zoczywszy zdaleka przybliżający się pociąg pobiegł na jego spotkanie, przeżegnał się i rzucił pod koła lokomotywy, gdzie też i znalazł śmierć natychmiastową.

Przyczyną targnięcia się na życie była podobno nieuleczalna choroba."

+ Kradzież.

W nocy z czwartku na piątek dokonano zuchwałej kradzieży w składzie chustek p. Kippora przy ul. Długiej w Łodzi.

Złodzieje zakradli się na sąsiedni dziedziniec i tam, zamknięci w komórce, wybili otwór w murze, i w ten sposób wdarli się do sklepu, zkąd skradli chustek przeszło za 1,000 rs.

Łup wynieśli tą samą drogą.

Dziedziniec domu Herza otacza niski parkan, złodzieje mogli więc łatwo umknąć z łupem.

Dotąd na ślad złodziejów nie natrafiono.

+ Sprzeniewierzenie.

Komiwojażer składu maszyn Neidlingera w Lublinie sprzeniewierzył swej firmie rs. 600.

Pod naciskiem policji ze skradzionych pieniędzy zwrócił tylko rs. 50.

Sprawę oddano sędziemu śledczemu.

Z teatru.

Dwunaste przedstawienie trupy russkiej z Moskwy.

Jak w większości sztuk repertuaru trupy moskiewskiej, w odegranej wczoraj w południe komedji Ostrowskiego słuchacze mieli przed sobą sferę ludzi o charakterach marnych, o uczuciach niskich, o dążnościach poziomych—z sylwetką młodego doktrynera, który w pracy nad uprzątaniem stajni augjaszowej nie zawsze odnosi zwycięstwo.

Zwalczać „nałogi", które „stały się drugą naturą", snać niełatwe to zadanie. Tak przynajmniej dowodzą autorowie dramatyczni russcy, od klasycznego Grybojedowa do współczesnego Ostrowskiego.

W dodatku, bohater wczorajszy odbija się dodatnio na tle otoczenia jedynie dzięki przypadkowi. Głumow idzie w życiu utartym szlakiem, według recepty doświadczonych. W drodze do karjery hołdy składa mądrości głupiego wuja Mamajewa, romansuje z ciotką, płaszczy się przed Krutickim, bo wszyscy mu są potrzebni.

Różni się od nich tylko tem, że jego umysł młody jeszcze całkiem zmysłu krytycznego nie stracił: Głumow prowadzi dziennik. Kajecik dostaje się w ręce ciotki, ztąd zaś do domu narzeczonej bohatera. Tu wszyscy dowiadują się, co o nich myśli Głumow, ich pupil i benjaminek. Tu też dopiero w samym Głumowie następuje reakcja: wychodzi z roli i pali otoczeniu *verba veritatis*, autor zaś powiada w tytule: „I mądry czasem strzela bąka"...

W komedji Ostrowskiego wujem był wczoraj p. Miedwiediew, ciotką p. Głama Meszczerska, bohaterem — p. Sołonin.

Przedstawienie dane było na rzecz kasy artystów warszawskich. To też po skończeniu widowiska, zwyczajem przyjętym, prezes kasy, p. Foland, w otoczeniu członków zarządu, podziękował trupie p. Korsza, ofiarując jej wieniec z napisem w dwóch językach.

K. W.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym numerze *Kurjera* pierwsza depeszą w rubryce „*Telegramy K. W.*", donosząca o częściowej mobilizacji próbnej, powinna być zatytułowana „Paryż", nie zaś „Wiedeń".

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **ANTONI TENEROWICZ,**

towarzysz sztuki drukarskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 22-go marca r. b., przeżywszy lat 43. Pozostała w smutku bratowa wraz z bratankiem zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 25-ym marca, to jest we wtorek, o godz. **8-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —450—

Ś. † P.

STANISŁAW BARON LESSER,

bankier i obywatel,

konsul peruwijański, b. konsul generalny saski, bawarski i sasko-wejmarski, komandor i kawaler wielu orderów,

opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 72, przeniósł się do wieczności, w dniu 23 marca r. b.

Zwłoki wystawione w mieszkaniu zmarłego w domu № 15 przy ulicy Miodowej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy tejże ulicy w dniu 26-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania nastąpi tegoż dnia, o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała żona, córka, synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1193

Ś. † P.

Józef Hertz,

KUPIEC,

po krótkich cierpieniach, zmarł w dniu 22-im marca r. b., przeżywszy lat 49. Wdowa z dziećmi i rodzeństwo zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża, w dniu 24-ym b. m., tj. w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 25-m b. m., we wtorek, o godz. **5-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

† **Ś. p. WALERY CHAJĘCKI,**

obywatel ziemski pow. opatowskiego, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 23-im marca r. b., zasnął w Bogu, przeżywszy lat 48. W głębokim smutku pozostała żona z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 26 b. m. tj. we środę, o godz. **11-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1199—

† **Ś. p. Boguś Majewski,**

syn Juljana i Michaliny z Regelmanów, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w dniu 23-im marca r. b., powiększył grono aniołków, przeżywszy rok 1 i miesięcy 2. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania w domu № 6 przy ulicy Włodzimierskiej w d. 25-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1200—

† **Ś. p. IGNACY BĄKOWSKI,**

chemik cukrowni Sanniki,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 23-go marca r. b., przeżywszy lat 47. W smutku pozostała żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła w Sannikach dnia 26-go marca, to jest we środę, na cmentarz miejscowy. —1197—

† **Ś. p. Celestyn Choromański,**

prowizor farmacji, kawaler,

opatrzony św. sakramentami, w dniu 22 marca 1890 r., zasnął w Bogu, przeżywszy lat 33. Pozostali w smutku bracia zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, we wtorek, to jest dnia 25-go marca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —448—

† Dnia 26-go marca, tj. we środę, jako w 30 rocznicę śmierci ś. p. **Wojciecha Chodeckiego**, obywatela pow. łęczyckiego, odbędzie się wotywa o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1191—

† Dnia 26-go b. m., o godz. **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krak.-Przed. odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy

ś. p. Józefa i syna jego Zdzisława Okęckich,

na którą żona z dziećmi zaprasza. —1181—

† W dniu 26-go marca r. b., to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p.

Ludwiki z Dmuszewskich 1-go ślubu Sauvan,

2-go Zabłockiej,

odprawi się za jej duszę w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **10-ej** zrana, msza św. żałobna na którą pozostała córka zaprasza. 2—449—

† **Pozostałe po ś. p. Kazimierzu Sikorskim,**

matka z siostrami składają serdeczne podziękowanie przyjaciołom, kolegom i znajomym za oddanie zmarłemu ostatniej posługi. —1192—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 23-go marca. (*Tel. Ag. póln.*) — Przez Najwyższy rozkaz imienny polecono ministrowi finansów przystąpić do wykupu biletów siódmej pięcioprocentowej pożyczki z r. 1862-go na piętnaście miljonów funtów sterlingów i wypuścić w tym celu nowe 4% obligacje nominalnego kapitału 75 miljonów rubli w złocie, czyli 11,865,000 funtów sterlingów. Obligacje wypuszczone zostają po 125, 625 i 3,125 rs. w złocie, licząc za każde 125 rs. po 500 franków, 404 marek cesarstwa niemieckiego, 19 funtów szterlingów, 15 szyllingów i 6 pensów, 239 guldenów holenderskich, 96,25 dolarów w złocie. Obligacje przynosić będą dochód w stosunku 4% rocznie, płatny kwartalnie, licząc bieg odsetek od 20-go maja (1-go czerwca) 1890-go r. Na umorzenie obligacyj po cenie nominalnej w ciągu 81 lat, zaczynając od 20-go maja (1-go czerwca) 1891-go r., utworzony będzie oddzielny fundusz przez odliczanie na każde półrocze 0,0842,281% nominalnej sumy całej pożyczki z dodaniem 2% za wszystkie obligacje umarzalne do 20-go grudnia 1899-go r. (1-go stycznia 1900 r.) Odliczanie na umorzenie pożyczki nie będzie podwyższane, ani też skup jej lub konwersja nie będą przedsiębrane. Obligacje wolne będą od wszelkich russkich podatków i opłat stemplowych. Na mocy powyższego minister skarbu ogłasza: że pozostałe w obiegu bilety siódmej 5% pożyczki z r. 1862-go przeznaczają się do skupu od d. 19-go czerwca (1-go lipca) 1890-go r. i z dniem tym powstrzymuje się bieg dotychczasowych od nich procentów, a rozpoczyna się skup przez spłatę gotowizną nominalnej wartości wymienionych biletów—w Rosji: w banku państwa, w bankach międzynarodowym i dyskontowym w Petersburgu — za granicą zaś: we Francji w domu Rotszylda; w Niemczech w domu Bleichroedera i w banku dyskontowym w Berlinie, oraz w domu Rotszylda w Frankfurcie nad Menem; w Anglji w domu Rodszylda w Londynie; w Amsterdamie, wreszcie w Brukselli i w New-Yorku w instytucjach wyznaczonych w tym celu przez paryski dom Rotszylda. Przedstawione do skupu bilety powinny mieć kupon płatny 20-go października (2-go listopada) 1890-go r. i wszystkie następne, wartość bowiem brakujących strącaną będzie z kapitału, do którego znów jednocześnie doliczane i wypłacane będą dwumiesięczne odsetki, przypadające od ostatniego terminu poprzednich kuponów, t. j. od 19-go kwietnia (1-go maja). Właściciele biletów siódmej 5% pożyczki, życzący sobie odebrać kapitał i procenta bez opóźnienia w d. 19-ym czerwca (1-go lipca) 1890-go r., powinni przedstawić posiadane bilety nie

później jak 5-go (17-go czerwca) 1890 r. Na skup rzeczonej siódmej 5% pożyczki wypuszcza się „Russka 4% złota pożyczka" III-ej emisji 1890-go r. w wysokości nominalnej kapitału 75 miljonów rs. w złocie. Posiadaczom siódmej pożyczki pozostawia się wolne prawo, w miejsce spłaty gotowizną, za każde 50 funtów sterlingów nominalnego kapitału skupujących się biletów, otrzymać dwie obligacje russkie 4% III-ej złotej pożyczki i dopłatę w złocie reszty nominalnej wartości przedstawianych przez nich biletów.

Berlin 23-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wręczając swą dymisję cesarzowi, miał się wyrazić hr. Herbert Bismark: „Żyję i umieram z moim ojcem". Cesarz odezwał się na to: „To bardzo pięknie; sądziłem wszakże, iż żyjesz pan i umierasz ze mną."

Berlin 23-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Mówią, że hr. Waldersee mianowany zostanie komendantem 10-go korpusu (po Caprivim) a szefem sztabu jeneralnego, jen. Haeseler.

Berlin 23-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W dalszym toku gorących rozpraw pruskiej izby deputowanych nad budżetem wyznań antisemita Cremer wygłosił piorunującą mowę przeciw żydom, żądając przywrócenia państwu niemieckiemu charakteru chrześcijańskiego. Niemcy muszą być chrześcijańskiemi, albo przestaną być Niemcami. Stoecker dowodził, że obecnie chodzi o emancypację chrześcijan z pod wszechwładzy pierwiastku żydowskiego. Minister Gossler znowu wskazywał na niedogodności szkół mieszanych i oświadczył się pośrednio za osobnemi szkołami dla chrześcijan i żydów, co obudziło żywe zdziwienie u Rickerta i innych mówców liberalnych. Virchow potępił surowo Stoeckera, który sieje niepokój w społeczeństwie. Powszechnie to zdziwiło, że miczący oddawna Stoecker znowu odezwał się z chwilą ustąpienia księcia Bismarka. W prasie wszczęła się żywa polemika.

Berlin 23-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Post* powiada: Zadaniem jenerała Caprivi będzie pogodzić niezbędne potrzeby obrony narodowej z interesami produkcji gospodarczej i wytworzeniem dla niej warunków, umożliwiających skuteczne współzawodnictwo z zagranicą. Mimo tego nie obejdzie się bez znacznego pomnożenia kadrów wojskowych. Toczą się nad tem rozprawy, ażali skróceniem czasu służby czynnej armji nie dałby się wyrównać koszt znacznego pomnożenia siły liczebnej wojska.

Berlin 23-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Freisinnige Ztg.* powtarza dumne słowo ks. Bismarka, wygłoszone podczas śniadania czwartkowego: „*Le roi me reverra!*" Ostatnie posłuchanie Bismarka u cesarza odbyło się jeszcze w ubiegłą sobotę. Mylne są przeto doniesienia, jakoby cesarz jeszcze w poniedziałek i wtorek był w pałacu kanclerskim. Rozłam między cesarzem i ks. Bismarkiem jest zupełny.

Berlin 23-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na obiedzie wczorajszym u siebie, wydanym dla ministrów i sekretarzy stanu, miał się ks. Bismark wyrazić do jenerała Caprivi: „Jeżeli cokolwiek uspokaja mnie co do przyszłości, to mianowanie pana moim następcą."

Berlin 23-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Według *Magdeburger Zeitung*, cesarz miał powiedzieć do Juljusza Simona, że pragnie gorąco jaknajlepsze utrzymywać stosunki z Francją.

Berlin 23-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Hamburger Nachrichten* program przyszłej polityki wewnętrznej przedstawiają tak: rządy gabinetowe Fryderyka Wielkiego skombinowane z parlamentaryzmem; cesarz rządzi sam, a ministrowie są wykonawcami jego woli.

Berlin 23-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki postępowe wyrażają zdanie, że bez porozumienia z nowym prezesem ministrów Caprivim, ani minister Gossler, ani Stoecker nie wystąpiliby w sejmie w sposób tak nieprzyjazny dla żydów. Wzmocnienie ruchu antisemickiego i otoczenie go opieką rządu stanowi pierwszy, niespodziewany objaw nowej ery. *Freissinnige Zeitung* proponuje zmuszenie rządu wniesieniem formalnej interpelacji do stanowczych oświadczeń w tej mierze.

Berlin 23-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W letnich ćwiczeniach floty niemieckiej uczestniczyć ma także eskadra austrjacka.

Monachjum 23-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wskutek uznania przez rząd sekty starokatolickiej za grupę wyznaniową, nie należącą do kościoła katolickiego, centrum oświadczyło gotowość przywrócenia odrzuconych w komisji kredytów na cele naukowe i artystyczne. W ten sposób sensacyjny ten zatarg, który rozgorączkowywał tu wszystkie umysły, został załatwiony. Minister Crailsheim imieniem chorego Lutza wyraził nadzieję, że teraz nastąpi era przyjaźniejszego stosunku pomiędzy kościołem i rządem w Bawarji.

Paryż 23-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)—Spodziewają się tutaj rychłego wypuszczenia na wolność księcia Orleańskiego. Constans wstąpił pod tym tylko warunkiem do gabinetu.

Paryż 23-go marca. (*Tel. pryw. Kur War.*) — Dziennik *Cocarde* zamieszcza list otwarty deputowanego Laisant do prezesa ministrów Freycineta, żądający rewizji procesu Boulangera przed sądem zwyczajnym.

Paryż 23-go marca (*Tel. pr. K. War.*)—Wczoraj rzeźnicy wykonali demonstrację przed izbą, aby doręczyć protest przeciw zakazowi dowozu bydła żywego z Niemiec i Szwajcarji.

Londyn 23-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Komisja królewska, której powierzono zbadanie stanu armji i marynarki angielskiej, zaleca utworzenie dwóch rad: dla armji jednej, dla marynarki drugiej, proponuje różne zmiany w organizacji obu odnośnych ministerjów, zwłaszcza zaś utworzenie nowego departamentu dla spraw mobilizacji obrony państwa i służby wywiadowczej. Dalej proponuje komisja utworzenie osobnego biura dla utrzymania jednolitości i karności w całej armji państwowej, a wreszcie utworzenie w ministerjum wojny osobnego departamentu artylerji.

Belgrad 23-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Rekonstrukcji gabinetu oczekują lada chwila. Przewodnictwo obejmie albo świeżo przybyły z Petersburga Pasicz albo Tauszanowicz, podczas gdy Sawa Grujicz zostanie prezesem rady stanu. Giaja będzie ministrem spraw zewnętrznych.

Belgrad 23-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzienniki tutejsze nie wierzą, aby polityka zewnętrzna Niemiec po ustąpieniu ks. Bismarka nie uległa zmianie.

Serajewo 23-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Na granicy serbskiej skonfiskowano skrzynię z kilkoma tysiącami egzemplarzy gazety *Bosna*, wychodzącej od niedawna tuż nad samą granicą austrjacką, i mającej na celu podburzanie ludności bośnijsko-hercegowińskiej przeciw Austrji.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj otwartą tu została wystawa zabawek dziecinnych, do udziału w której zaproszeni zostali drobni przemysłowcy wiejscy z guberni: moskiewskiej, tulskiej, niżegorodzkiej, wiackiej, archangielskiej i wielu innych.

Petersburg 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj, w południe wyjechał do Warszawy nowomianowany szef sztabu okręgu wojennego warszawskiego jenerał Puzyrewski.

Petersburg 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś w domu kościoła katolickiego otwartą została wystawa obrazów galerji zmarłego metropolity Gintowta. Wystawa ma cel dobroczynny.

Wiedeń 24-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W koszarach tutejszych i preszburskich wzrasta trachoma.

Wiedeń 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Sprawiło tutaj wielkie wrażenie, iż w sejmie pruskim zaniechano wszelkiej manifestacji na cześć ustępującego kanclerza po urzędowem zawiadomieniu o dymisji.

Berlin 24-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— *Post* wzywa dzienniki w imieniu patrjotyzmu, ażeby zaprzestały rozbierania pobudek ustąpienia kanclerza.

Berlin 24-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Sensację budzi doniesienie *Kreuzzeitung*, że ks. Walji, który onegdaj złożył wizytę ks. Bismarkowi, nie został przez tegoż przyjętym z powodu wrzekomej czy istotnej słabości.

Berlin 24-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Zamknięcia obrad konferencji robotniczej, które postępują bardzo pomyślnie, spodziewają się w d. 29-ym b. m. Wszystkie trzy komisje wypracowały już ważne projekta. Do robót w kopalniach nie będą dopuszczane dzieci przed ukończeniem lat 14. Praca kobiet wewnątrz kopalń jest niedopuszczalną. Zajęcie dzieci w fabrykach zależy od ukończenia przepisanych w danem państwie szkół. Nocna robota dzieci poniżej lat 14 zabroniona. Wogóle nie mogą pracować dłużej nad sześć godzin dziennie i to z przerwami co najmniej kwadrans trwającemi. Od pracy w warunkach niezdrowych i niebezpiecznych dzieci są bezwzględnie usunięte. Wypoczynek niedzielny jest ogólnie przyznany, z wyjątkiem w zawodach nie znoszących przerwy w produkcji lub takich, które tylko przez pewną część roku produkują; w każdym razie robotnik musi przynajmniej co drugą niedzielę być wolnym od pracy.

Berlin 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ks. Bismark wniósł prośbę o cofnięcie udzielonego mu tytułu księcia na Lauenburgu. Powszechne panuje przekonanie, że były kanclerz nie czyni tego z obawy przed wielkiemi kosztami, jakie stanowisko herzoga przynosi, ale dla okazania, że nastąpiło nie życzliwe i zgodne rozłączenie z cesarzem, ale zerwanie.

Aleksandrja 24-go marca. (*Tel. K. W.*)— Stanley odpływa w d. 7-ym kwietnia do Brindisi.

Berlin 24-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **220 70** (onegdaj 220.50)
Ruble na dostawę **220 25** (onegdaj 220.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Czesławie.* — Odczyt Gawalewicza będzie ostatnim w szeregu odczytów na rzecz osad rolnych i odbędzie się przed samą Wielkanocą; którego dnia—napewno niewiadomo jeszcze. Prelegent mówić będzie o komedjach Franciszka Zabłockiego.

— *Panu S. K. M.*—Nie.

— *Długoletniej prenumeratorce.*—Wymieniony doktor w Krakowie nie mieszka.

— *X. X. X.*—Anonymów nie uwzględniamy, prosimy o nazwisko i adres dla wiadomości redakcji.

— *Panu L. Kamińskiemu w Warszawie.* — Stojąc wobec ogromnego materjału, wydawnictwo „Wielkiej encyklopedji powszechnej" wprawdzie, ale na użytek ziomków głównie przeznaczonej, ten ostatni cel ma przedewszystkiem na widoku. Objaśniać wszystkie wyrazy, jakie gdziekolwiek napotkać się mogą, znaczyłoby to wcielać niemal wszystkie encyklopedje i słowniki szczegółowe, a nawet specjalne, w porządku gałęzi wiedzy i ciekawości; uczynić je niepotrzebnemi, co nietylko być nie może i nie powinno, ale gdyby nawet ktoś kusił się o coś podobnego, nie wiedzieć na wiele tomów i na wiele lat przedsięwzięcie swe rozłożyćby musiał. Wyrazy, przez sz. pana z pod lit. A wytknięte, oznaczają bądź ludzi, bądź rzeczy, z których nazwami czytelnik polski albo nigdy, albo niezmiernie rzadko spotkać się może, a więc nie podpadają pod przyjętą przez komitet redakcyjny miarę. Że podobne wyrazy istnieją w Encyklopedji Orgelbranda, nie dziwimy się wcale: wychodziła ona wtedy, gdy nie było encyklopedyj specjalnych, jakich teraz posiadamy kilka, była pierwszem przedsięwzięciem tego rodzaju u nas, kształtowała się na obcych i wcielała wszystko tam znalezione, bez względu, że drobna okoliczność, interesująca francuza, niemca, anglika, dla nas może być zgoła obojętną. Obecny komitet redakcyjny, ceniąc prace poprzedników, korzystając z nich w danym razie, nie powinien jednak ślepo ich naśladować. Obowiązany jest mieć metodę własną, opracowywać przedmioty, ile być może, oryginalnie, pomniejsze czerpać do pewnego stopnia z encyklopedyj zagranicznych, ale ich całkowicie nie wcielać, czynić wybór, odpowiedni postępom nauk w Europie, rozwojowi literatury i terminologji u nas. Np. wymienieni przez sz. pana Aal lub Abeille pracowali w tak szczupłem kółku, że, interesujący może dla społeczeństw własnych, i ztąd figurujący w ich słownikach, po za tem kółkiem spostrzegać się nie dają, tak samo, jak obojętnemi i niedostrzegalnemi są dla obcych niektórzy nasi działacze na polu nauki, literatury lub sztuki, mający jednak wszelkie prawo do figurowania w naszej encyklopedji, jako pewne czynniki ruchu i postępu. Odróżnienie to koniecznem jest, ażeby, nie pomijając szczegółów znaczenia powszechnego, nie przeciążać rzeczy balastem mało przydatnym. Komitet redakcyjny posiada spis wyrazów, ułożony na podstawie wszystkich encyklopedyj, jakie dotychczas wyszły w kraju i kilku zagranicznych, lecz wykreśla niemało wedle opinij redaktorów każdego działu, kierując się jedynie względami naukowemi i pożytkiem czytelników.

— *Prenumeratorowi z ulicy Dobrej.*—Wyliczone przez sz. pana monety nie mają żadnej wartości numizmatycznej. Można je z łatwością zbyć w każdym kantorze wymiany po kursie dziennym złota i srebra.

— *Panu Pań. ze S...a.* — Z nadesłanych przekładów skorzystać nie możemy.

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go marca.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić około 220, odpowiadające kursowi 45.45 bez kosztów. U nas rozpoczęto dziś obroty kursem 45.50 (równia 219.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz przy dość chętnej podaży waluty obniżono tę cenę do 45.42½ (t. j. 220.10 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 7½ kop. dziś i 2½ kop. przy uwzględnieniu onegdajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Żądano za dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca czerwca r. b. 45.70, do końca maja r. b. 45.65 i 45.60 za kwietniową, za którą płacono 45.57½; sprzedano nadto dostawy z odbiorem codziennym do końca b. m. po 45.42½ względnie do woli kupującego, a po 45.40 do woli sprzedającego.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.50, 45.47½, 45.45 i 45.42½, żądając 45.50. Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem oddawano po 45.50, krótkoterminowe zaś po 45.30. **Londyn** długi kupowano po 9.23 i 9.23½, a po 9.18½ krótki, który ofiarowywano po tymże kursie. **Paryż** krótki nabywano po 36.77½ i 36.75, przy chęci otrzymania 36.75. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 77.65, 77.60 i 77.55, przy chęci zbycia po 77.60.

W papierach obroty średnie, przy dążności cokolwiek stabszej. Żądano za listy likwidacyjne 90.50 i 89.70, stosownie do wielkości odcinków, a osiągnięto 90.25 i 90.30 za kilkanaście tysięcy w dużych sztukach, oraz za kilka tysięcy w drobnych odcinkach 89.50. Za kilka tysięcy pożyczki wschodniej I i II-ej emisji zapłacono 99.90 i 100. Pożyczek premjowych zabrano kilka I em. po 237.50, kilka premjówek II em. po 222.50 i 221, oraz kilka listów premjowych szlacheckich po 218. Nową pożyczkę 4% poszukiwano po 86.35, a znaleziono kilkanaście tysięcy po 86.25 i 86.30.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.30 I ser. i po 96.45 II, III, IV i po 96.25 V s., a umieszczono kilka tysięcy I serji po 97.15, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 96.10, 96.15 i 96.20. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.25 I-ej serji, 96.50 II-ej, i po 96.25 III-ej, IV-ej i V-ej serji, kupiono kilka tysięcy II ej s. 96.40, kilka tysięcy III-ej po 96.15, oraz kilka tysięcy IV-ej i V-ej serji po 96 i 96.10. Kupiono kilka tysięcy 6% listów płockich po 100.45. Ulokowano kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 91.25, za kilka tysięcy 6% listów kijowskich zapłacono 102.15.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23^{4}, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 24-go marca. Z powodu złego stanu dróg kołowych, dowozy na dzisiejszy targ były ograniczone. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, wyborowy towar kupowano po 6.35 do 6.45, za biały płacono po 6.25. Żyta zaledwie 50 korcy w wyborowym gatunku dowieziono, nabywano je po 4.85 i 4.87½. Owsa nadeszło 100 korcy, kupowano dobry towar po 3.35 do 3.40 za korzec. Kilka partyj czerwonej koniczyny dostarczone na targ nie znalazły nabywców.—Wczoraj na targu praskim usposobienie dla żyta było słabe, płacono za wyborowe 83 do 85 kop. za średnie 81 do 82 kop., za ordynaryjne 76—79 kop. Owies mocno, płacono wyborowy do 96 kop. Jęczmień słabo, sprzedano kilka wagonów średniego towaru po 80 do 89 kop.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	8 marca 1890 r. kwarterów	1 marca 1890 r. kwarterów	9 marca 1889 r. kwarterów
Pszenicy	128,540	91,548	207,470
Żyta	43,560	32,715	114,454
Jęczmienia	66,038	46,224	64,875
Owsa	65,360	66,450	41,600
Kukurydzy	21,580	18,255	23,353

Cement. Przewidywania nasze, wyrażone w ostatniem sprawozdaniu co do wzmocnienia cen i większych zapotrzebowań na ten produkt sprawdzają się. Pomimo, że sezon budowlany dopiero w kwietniu się rozpocznie, przewidywane są bardzo liczne zapotrzebowania na cement; koleje żelazne i budowle wojskowe prawdopodobnie zużyją większą część produkcji fabryk krajowych. Dla tego też ogólna sytuacja na rynku cementowym przedstawia się tak: ceny mocne, zapotrzebowania znaczniejsze, ruch dosyć ożywiony, a do tych wszystkich czynników należy dodać jeszcze i to, że fabryki zagraniczne rozsprzedały co najmniej większą część swojej produkcji i ceny z początkiem r. b. przez kartelowców ustanowione trzymają się, a nie było powodu do ich obniżenia chociażby o drobnostkę. W detalicznej sprzedaży ceny cementu z rozpoczęciem sezonu budowlanego będą znacznie podwyższone, gdyż prócz mocnego usposobienia, kolej wiedeńska podwyższyła frachty o 10 kop. na beczce.

— Na korzyść komitetu Towarzystwa Krzyża Czerwonego wpłynęło od d. 1-go grudnia 1889-go r. do d. 1-go stycznia 1890-go r.:

A) Składek od członków:

Od Moszka Pinkusa Filczera 5 rs., od Jana Konstantynowicza Jankulio 5 rs., od Józefa Pejsachowicza Rotbarda 5 rs., od Jana Józefowicza Martyńskiego 5 rs., od Juljana Ardaljonowicza Andrejewa 10 rs., od Heleny Stefanówny Andrejewowej 10 rs., od Marji Grigorjewny Agatiejewowej 5 rs., od Nadziei Mikołajówny Brok 5 rs., od Mikołaja Michałowicza Grinwalda 5 rs., od Piotra Iwanowicza Mamontowa 5 rs., od Olgi Dmitrjewny Mamontowowej 5 rs., od Włodzimierza Wasilewicza Prikota 5 rs., od Michała Aleksiejewicza Runowa 5 rs., od Andrzeja Andrzejewicza Spiridonowa 5 rs., od Olgi Borysowny Swistunowowej 5 rs., od Henryka Aleksandrowicza Dziewulskiego 5 rs., od Michała Pawłowicza Hryniewicza 5 rs., od Mikołaja Mikołajewicza Martynowa 5 rs., od Katarzyny Aleksandrówny Martynowowej 5 rs., od Konstancji Fedorowny Minkiewicz 25 rs., od Marji Włodzimierzówny Ewert 3 rs.

B) Jednorazowo:

Od naczelnika powiatu lubelskiego zebrane od różnych osób 2 rs. 61 kop., czynsz dzierżawny za część gruntu należącego do komitetu na polu Grochowskiem 120 rs., od Aleksandra Jakóbowicza Mora 10 rs., od Antoniego Tomaszowicza Wierzbołowicza 3 rs., od Włodzimierza Klemensiewicza Tukałowa 3 rs., od Wiktora Wacławowicza Jaworskiego 3 rs., od izby skarbowej warszawskiej strącone z pensyj sześciu osób na spłatę długu 69 rs., od naczelnika powiatu konstantynowskiego zebrane od różnych osób 8 rs. 75 kop., od prezesa zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji warszawskiej uzyskane od Adama Szulejewskiego tytułem kary 20 kop., od gubernatora lubelskiego zebrane od mieszkańców 213 rs. 85 kop.

Ogółem wpłynęło w ciągu m. grudnia 566 rs. 41 kop.

A z remanentem po dzień 1-szy grudnia 1889-go r. łącznie 32,424 rs. 43½ kop.

Z sumy tej wydatkowano:

Na utrzymanie ochrony dziecięcej czerniakowskiej za dwa miesiące 460 rs., na utrzymanie przytułku na Pradze w grudniu 1889-go roku i w styczniu 1890-go roku 370 rs., na utrzymanie schronienia dla ociemniałych wojskowych na polu Grochowskiem 75 rs., na utrzymanie ochrony dziennej przy ul. Długiej 135 rs. 24 kop., pensje pisarza i stróża kancelarji komitetu 65 rs., pensje nauczyciela i nadzorczyni ochrony dziecięcej w Czerniakowie po 25 rs.—50 rs., służącym w kancelarji komitetu pensje za grudzień 1889-go roku 90 rs., felczerowi tanich mieszkań pensja za miesiąc grudzień 3 rs., wydatki kancelaryjne komitetu 50 rs., na początkowe zaopatrzenie dla nowoprzyjętego do ochrony czerniakowskiej stypendysty warszawskiego prawosławnego bractwa św. Trójcy Piotra Pekłuchy 10 rs. 58 kop., kupno naczyń dla ochrony przy ulicy Długiej 5 rs., nadzorczyni ochrony przy ulicy Długiej tytułem wynagrodzenia 10 rs.

Dano tytułem pożyczek:

Dymisjonowanemu asesorowi kolegjalnemu Piotrowi Juchowie 56 rs., dymisjonowanemu asesorowi kolegjalnemu Mitrofanowi Czystiakowowi 60 rs., wdowie po lekarzu wojskowym Bronisławie Orłowskiej 40 rs., dymisjonowanemu podpułkownikowi Bielinie 60 rs., wdowie po podpułkowniku Julji Karnińskiej 200 rs.

Dano tytułem wsparcia:

Wdowie po sztabs-kapitanie Werdi 5 rs., wdowie po szeregowcu Świerczewskiej 3 rs., wdowie po radcy honorowym Krupskiej 5 rs., córce porucznika Miszewskiej 5 rs., żonie kapitana Engaczemowowej 10 rs., żonie byłego sztabs-kapitana Truchaczewowej 10 rs., porucznikowi dymisjonowanemu Węsierskiemu 20 rs., córce radcy dworu Kosyrewowej 20 rs., żonie kapitana Sacharowowej 20 rs., podpułkownikowi dymisjonowanemu Braszkiewiczowi 15 rs., wdowie po kapitanie Wyrzykowskiej 20 rs., wdowie po urzędniku Miłkowskiej 10 rs., wdowie po strażniku ziemskim Tomenko 10 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Szczebrowskiej 4 rs., dymisjonowanemu rotmistrzowi Zorewiczowi 15 rs., żonie urzędnika Nikiforowej 20 rs., dymisjonowanemu podporucznikowi Nowackiemu 20 rs., dymisjonowanemu podpułkownikowi Wasilewowi 20 rs., wdowie po kapitanie Działkowskiej 15 rs., żonie radcy stanu Doroszenko 80 rs., wdowie po podporuczniku Jermołajewowej 75 rs., wdowie po radcy dworu Tuszewiczowej 20 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Zadarnowskiej 20 rs., dymisjonowanemu podpułkownikowi Jasewiczowi 15 rs., synowi asesora kolegjalnego Łarionowi 20 rs., wdowie po podpułkowniku Boczarskiej 25 rs., żonie byłego nadzorcy koszar Zwieriewowej 20 rs., wdowie po przysięgłym Szafrańskiej 20 rs., córce dymisjonowanego szeregowca Fingiert 18 rs., dymisjonowanemu asesorowi kolegjalnemu Micheliu 20 rs.

Ogółem wydatkowano w ciągu miesiąca grudnia 1889-go r. 2,319 rs. 82 kop.

Na d. 1-szy stycznia 1890-go r. pozostało się przeto 30,104 rs. 57½ kop.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24 marca 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	45.50	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	9.18½	—.—
Paryż 100 franków „ „	36.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	97.30	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.25	—.—
„ „ „ II	96.50	—.—
„ „ „ III	96.25	—.—
„ „ „ IV	96.25	—.—
„ „ „ V	96.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—.—
„ „ małe	89 70	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	—.—
II „ „ „ 100	100.25	—.—
III „ „ „ 100	100.25	—.—
4% nowa pożyczka	86.36	86.25
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 121[4]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 228[3]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 188[7]
Od Listów likwidacyjnych kop. 119[2]
Od Obligów m. Warszawy 212[4]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 24-go marca 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	625	—
„ „ wyborowa .	—	—	635	645
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	485	487
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	325	340
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

LANGE F. A. Historja Materjalizmu,

dwa wielkie tomy;
przełożyli: Tom I A. Świętochowski, tom II Fr. Jezierski.

Cena rs. 6, zniża się na rs. 3.

Skład główny w księgarni **G. CENTNERSZWERA**, Marszałkowska 147.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 357

Rękawiczki w wielkim wyborze.
Rękawiczki z wyborowych skór.
Rękawiczki glansowane, kolorowe, 6 guz., para 95 kop.
Rękawiczki glansowane czarne i kolorowe, 4 guz., para 75 kop.
Rękawiczki czarne i kolorowe, z wyszyciem, 4 guz., 90 kop.
Rękawiczki glansowane, z wyszyciem, 6 guz., 1.10 kop.
Rękawiczki duńskie, 4 guz., para 75 kop., 6 guz., 95 kop.
Rękawiczki męzkie kolorowe, para 75 kop.
Rękawiczki męzkie z wyszyciem i zapinki, para 90 kop.
Rękawiczki glansowane i duńskie, wciągane, para 1 rs.
Rękawiczki męzkie „Derby stebnowane," para 1.20 kop.

ma zaszczyt polecić FABRYKA i MAGAZYN

JÓZEFA LUKREC,

TŁOMACKIE Nr 3.

468r

Dla chorych na płuca
D-ra Brehmera Zakład Leczniczy
w Gerbersdorfie,

pierwsze sanatorjum w strefie niesuchotniczej, założone **w 1854 roku**, obszerny park ze sztucznemi alejami długości 6½ kilometra, elegancki kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane.—Lekarz russki na miejscu.—Prospekty gratis i franco przez administrację Zakładu Leczniczego **D-ra Brehmera.**

Bliższe wiadomości o Gerbersdorfie patrz „Europäische Wanderbilder № 34 i 35 Orell Füssli et Comp., Zürich." 344R

Do Magazynu Krawieckiego

pod firmą

J. MICHALSKI & A. SRNEC,

róg Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego № 9.

nadszedł na sezon wiosenny i letni, świeży transport **MATERJAŁÓW tak krajowych** jakoteż i **zagranicznych,** i polecają takowe Szanownej Publiczności po **cenach nader umiarkowanych.** 472R



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa
Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów
Opactwa w Soulac (Gironde),
wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**
nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Fasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

9r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 6r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

BLUSZCZ

Pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet,

z Dodatkiem przy każdym numerze, obejmującym:

Mody, wzory robót oraz przepisy i sekreta gospodarskie.

W piśmie tem drukuje się obecnie:

DRUGIE POKOLENIE,

powieść oryginalnie napisana przez *M. Gawalewicza.*

Z dniem 1-ym Marca r. b. rozpoczętym został druk rozgłośnej powieści p. t.

SZYCH,

osnutej na tle życia węgierskiego.

Powieść ta zdolnej autorki STEFANJI WOHL wyszła obecnie w przekładzie na język francuski, niemiecki i angielski.

Zapisujący się na prenumeratę Bluszczu od I-go Kwietnia, otrzymuje na żądanie początek powieści *SZYCH* bezpłatnie.

467r

Warunki prenumeraty Bluszczu:

W Warszawie miesięcznie kop. **60**, kwartalnie rs. **1** kop. **80**.
Pocztą kwartalnie rs. **2** kop. **50**, półrocznie rs. **5**, rocznie rs. **10**.

MICHAŁ GLÜCKSBERG, Wydawca; ulica Królewska 5.

TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

żółty, oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI,**

nadeszły do Składów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek,
ulica **Marszałkowska № 140.**

NB. Każda flaszka opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 120r

---

WYPRZEDAŻ

WYSORTOWANYCH UBIORÓW DZIECINNYCH

W MAGAZYNIE

A. PAWLIK,

Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2,
od dnia 24, t. j. od Poniedziałku, przez dni dziesięć. 491R

NASIONA

warzywne, ogrodowe i kwiatowe,

normalnego kiełkowania, z powodu zwinięcia interesu, **rozprzedają się o 50% niżej cen** wszystkich składów.
Adres: Leszno Nr 10, mieszkania 5. 513R

BIAŁE ZĘBY
Hygjena ust.



L'EAU DE BOTOT

(Woda Botot)

Konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, odświeża usta.

Wymagać należy prawdziwą WODĘ BOTOT

Skład główny w Paryżu: rue de la Paix, N° 17.
Dawniej. rue Saint-Honore, 229.

Znajduje się w sprzedaży we wszystkich Perfumerjach.

Żądać zarazem Octu tualetowego Botot, wyróżniającego się delikatnością i zapachem

147r

J. A. KOSZELEW

w Warszawie, Nowogrodzka № 7,

poleca swe Wódki oczyszczone i Spirytusy, jakie są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach w Warszawie i na prowincji.

Ceny umiarkowane.

Biorącym w większych partjach ustępuje się znaczniejszy rabat. 501R

WIELKA WYPRZEDAŻ

W MAGAZYNIE

A. RIEDEL,

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Od Wtorku dnia 18 Marca, przez dni 10,

Sprzedawać się będą **niżej kosztu** wysortowane Staniki JERSEY, Pończochy, Pończoszki, Skarpetki, Bielizna, Krawaty i t. p. 464R

TANIO!!

Nabywszy bardzo korzystnie **wielki transport czarnych materjałów** (w sztukach całych, oraz resztkach) na suknie i płaszcze, jestem w możności takowe sprzedawać po wyjątkowo nizkich cenach, o czem Szanowna Publiczność raczy się przekonać.

K. MANTEY,

Świętokrzyzka 8, 4-ty dom od Nowego-Światu.

UWAGA. Materjały czarne jako specjalność od lat 12. 360

Zakład Galwaniczny

Lucjana Kardaszyńskiego,

Czysta 8, w Warszawie. Czysta 8,

ostatecznie powiększony przez ustawienie motoru gazowego, dynamo-elektrycznych maszyn i szlifierni, jest w możności przyjmować roboty hurtowne tak do galwanizowania na wszystkie metale i kolory, jakoteż i roboty szlifierskie, po cenach niepraktykowanie nizkich. 308

Ostrzeżenie Domu Handlowego

PIOTR ORŁOW w Moskwie.

Od dłuższego czasu, bo już od trzech lat, krąży w sprzedaży herbata w etykietach kolorem i drukiem łudząco podobnych do etykiet przez naszą firmę używanych, nawet z nazwiskiem jednobrzmiącem z naszem, a to w celu łatwiejszego zbywania fałszywej kompozycji, za herbatę naszej firmy.

Pomimo, że twórca owego naśladownictwa, był już karany sądownie za to samo fałszerstwo (patrz „Sprawozdanie sądowe" w „Kurjerze Porannym," Nr 268 z r. 1888), widocznie nie wiele to wpłynęło na umoralnienie owego osobnika, gdyż po odsiedzeniu zasłużonej, trzymiesięcznej wieży, fałszowanie rysunków naszych etykiet prowadzi dalej, przynosząc dotykalną szkodę naszej firmie i pp. Konsumentom, których nędznym towarem oszukuje.

Ostrzega się przeto pp. Konsumentów, aby nabywając herbatę firmy ***Piotra Orłowa,*** jeśli nie chcą być zawiedzionymi, bacznie zwracali uwagę na nazwisko rzeczywistej firmy: ***„Pietr Orłow w Moskwie"*** **(Piotr Orłow w Moskwie)**—wyraźnie, nie zaś D. M. Orłow, jak to na naśladowanych etykietach jest wydrukowane; ta bowiem firma jest zmyśloną, a tem samem nie ma nic wspólnego z istniejącym domem handlowym w Moskwie. Najlepiej zaś nabywać herbatę we własnych naszych magazynach: ***Senatorska Nr 3 i Marszałkowska Nr 122,*** w Lublinie u ***Wł. F. Nowickiego,***—w Łodzi u ***M, Sprzączkowskiego,*** oraz w handlach poważniejszych na prowincji, gdyż wolno przypuszczać, że żaden szanujący się handel, wprowadzać nie będzie do sprzedaży, towaru fałszywego. 475R

WE WTOREK I ŚRODĘ

w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Bracka 4,

odbywać się będą licytacje publiczne różnych przedmiotów. 517r

BAZAR SZKOLNY

WŁ. HOLEWIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście 18, wprost Ś-go Krzyża,

poleca w wielkim wyborze:

Bluzy i Spodnie uczniowskie w 3-ch gatunkach.
Mundury realne i filologiczne.
Szynele letnie w dwóch gatunkach.
Czapki, Paski, Tornistry.

Obstalunki z wybranego materjału, wykonywa szybko, bez podwyższenia cen normalnych.

Materj ały wyborne, ceny nizkie. 618

Skład Delikatesów, Win i Tow. Kolonjalnych

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25, Stara Poczta,

poleca **na** zbliżające się **Święta** różne przybory do ciast w wyborowym gatunku, a mianowicie:

Migdały, Rodzynki Sułtańskie, Elemskie i Korynty, **Cykatę, Wanilję, Szafran** i inne korzenie,—prawdziwe **Drożdże Wiedeńskie, Oliwę** Nicejską najlepszą, **Octy** winne i zbożowe, **Cukier** na głowy, rąbany, **puder i mączkę.**

Różne zakąski, a między innemi znane z lat dawnych.

Pasztety w cieście różnej wielkości, **Galantyny z pulard, Roladę z prosiąt, Indyk z truflami.**

Wina węgierskie wytrawne, słodkie i maślacze, **Francuzkie** białe i czerwone, **Szampańskie** francuzkie i russkie, **Madery, Xeres i Portwein, Porter** angielski i rygski, **Likiery** francuzkie i Wolfschmidta, **Koniaki** Martela i inne, **Rumy** oryginalne, **Wódki, Spirytusy** Jeziorka i Rektyfikacji Warszawskiej, **Wina Kaukazkie i Krymskie.** 487R

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

K. KOZAKIEWICZ,

Nr 147, róg Marszałkowskiej i Próżnej Nr 147.

Dla dogodności Szanownych moich Klijentów, wydaję codziennie w gościnnych pokojach

Śniadania i Kolacje,

składające się z dwóch dań i czarnej kawy

za 50 kop.

Śniadania od 10-ej do 4-ej, **Kolacje** od 6-ej do 1-ej w nocy, a także wszelkie potrawy à la carte, prz rządzane przez pierwszorzędnego Kuchmistrza, po cenach umiarkowanych.—Tamże nadszedł znaczny transport **Buljonu Ukraińskiego** od 1 rs. za funt.

Dla PP. Handlujących odstępuje się rabat. 374

WAPNO Sulejowskie

drzewem palone,

Cement Portland krajowy i zagraniczny, **Wapno** staro-lasowane, **Gips, Trzcina Cegła i Glinka** ogniotrwała, **Węgle kamienne** i t. p.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Wyszczególnione materjały w żądanych ilościach, wysyła do wszystkich miejscowości.

M. RADECKI,

Okopowa № 18, Telefonu № 573. 378

F. BOBROWSKI & URBAŃSKI, 2, Wierzbowa 2,

polecają jako kupno okazyjne:

Płótna finlandzkie i holenderskie 2½, 3, 3¼, 3¾, łokcia szerokie, począwszy od 65 kop. za łokieć, pod gwarancją trwałości.
Płótna angielskie na bieliznę od 30 rs. za sztukę (60 łokci).
Płótna holenderskie i bilefeldzkie, od rs. 36 za sztukę. 359

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 458R

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 8756

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 647r

Dyplomowana rękodzielnia dla kobiet Swinarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, gorsetów, krawatów, haftu, koronek, terracoty, robót włóczkowych. 7030

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3. 4877

Młoda rodowita niemka dyplomowana udziela lekcyj konwersacji. Książęca № 4, m. 15, od 7—8-ej. 8767

Szukam obiadów za francuzką konwersację. Marszałkowska 85—10, do 1-ej. 8334

Student gruntownie posiadający matematykę, oraz francuzki i niemiecki, udziela lekcyj. Jerozolimska 74, mieszk. 11. 8706

Szkoła rzemiosł dla kobiet, Długa 18, zaczynają się kursa kroju najnowszą metodą paryską, łatwą w pojmowaniu, z praktyką szycia, upinania. Bielizny, krawatów, strojów, introligatorstwa, malowania, retuszerji, robót włóczkowych. Wykład pierwszorzędnych nauczycielek. Patenta wydaję. 874r

Wolne mieszkanie oraz fortepian za lekcje muzyki. Nowolipie 46, w kantorze. 8576

Za korepetycję uczniowi filolog. 4-ej klasy oddaje się pokój. Żelazna 78, m. 3. 8788

Posady i prace.

Aptekarski uczeń z praktyką potrzebny zaraz na wyjazd. Orla 6, m. 24. 8662

Bieliźniarki zdolne potrzebne zaraz do Bazaru wyrobów kobiecych, Wierzbowa 6, hotel Angielski. 866r

Człowiek w średnim wieku poszuukuje posady ekonoma lub leśniczego. Łaskawe oferty prosi składać w kantorze tegoż pisma pod lit. L. L. 8507

Chłopcy potrzebni są do fabryki liści Robarta i Plichty. Długa № 46. 8619

Chłopiec od lat 13 potrzebny do składu wódek, Marszałkowska róg Świętokrzyskiej № 134. 8778

Do sklepu piekarskiego potrzebna sklepowa obznajmiona z tym fachem, pojedyńcza, z kaucją rs. 100. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. O. Z. 8779

Do interesu manufakturno - ajenturowego potrzebny jest uczeń zacnych rodziców, posiadający języki polski, russki i niemiecki. K. Mantey, Świętokrzyska 8. 8523

Dziewczynka od lat 12—14 potrzebna do pracowni pończoch. Ul. Marszałkowska 116, mieszk. 16. 870r

Kucharka do wszystkiego, z dobremi świadectwami, potrzebna. Praga, Brukowa 2, u właściciela. 8755

Kucharka uzdolniona, z dobremi świadectwami, gwarancją wiarogodnych osób, poszukuje miejsca od kwartału. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Alei, pod lit. A. W. 867r

Konwersacja francuska dla dorosłych i dzieci. Oferty: Kurjer Warszawski „Yvonne." 8596

Leśniczy praktycznie obeznany poszukuje posady. Broń własną posiadam. Adres: Sienna 68, mieszkania 10. 8751

Maszynistka potrzebna natychmiast. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 8270

Maszynistka potrzebna niezwłocznie. Pensja 15 rs. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 8361

Niemka z Rygi, z francuskim, russkim i muzyką, poszukuje miejsca zaraz. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. H. 8413

Niemka z Poznania, w średnim wieku, z dobremi świadectwami i krawieczczyzną, szuka miejsca na wieś lub w Werszawie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod H. W. 8745

Osoba przyzwoita, bardzo zdolna, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie lub na wyjazd do osób pojedyńczych. Wiadomość: Marjensztadt 5, m. 22. 8068

Potrzebna jest bona młoda, polka, freblówka, do dwóch panienek. Zgłaszać się proszę między godz. 10—2-gą na ul. Włodzimierską № 13, m. 3. 8419

Panna inteligentna, sympatyczna, energiczna, posiadająca języki, 5-klasowe wykształcenie, z zacnej rodziny, poszukuje miejsca kasjerki, korespondentki lub coś odpowiedniego. Oferty w Kurjerze „Żądna pracy." 8748

Potrzebne panny zdolne do staników, podręczne do spódnic. Bielańska 18. 8726

Potrzebna jest bona niemka, katoliczka, do dzieci, z dobremi świadectwami, w średnim wieku, od 1-go kwietnia. Wiadomość w sklepie wędlin Sielskiego, ulica Bracka № 27. 8676

Potrzebne są panny do krawieczczyzny zaraz. Nowy-Świat 34, mieszk. 3. 8663

Potrzebne staniczarki do trykotaży. Leszczyńska № 6, m. 8. 8621

Potrzebny jest subjekt handlowy, znający język niemiecki, z kaucją rs. 600, zabezpieczoną na interesie. Oferty i curiculum vitae proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod № 600. 8614

Potrzebne są panny zdolne do okryć damskich na sztuki lub miesięcznie. Ulica Niecała № 11, M. Marcinek. 8610

Panna pochodząca z prowincji poszukuje miejsca na wsi przy gospodarstwie lub dozoru dzieci. Adresy uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. A. 8091

Potrzebny jest majster specjalista do wyrobu krochmalu ryżowego, posiadający dobrze swój fach, na wyjazd do Rosji. Oferty: „Wyjazd" przyjmuje Kurjer. 8526

Panny uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny potrzebne. Żórawia 24, m. 2. 8522

Panny potrzebne są podręczne i do nauki krawieczczyzny. Aleja Jerozolimska 41, mieszkania 8. 845r

Potrzebny pomocnik jeometry, umiejący dobrze rysować, mierzyć, na długo. Nowy-Świat № 46, cukiernia. 8500

Panny potrzebne są do krawieczczyzny. Biała № 2, mieszk. 15. 8471

Panny kompletnie uzdolnione do staników i do spódnic, dziewczynki do nauki potrzebne do pracowni, Świętokrzyska № 22. 8205

Panny uzdolnione do staników i okryć potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowski, Niecała 1. 7874

Potrzebna jest panna do spódnic z całodziennem utrzymaniem. Ulica Królewska № 18, stróż wskaże. 8553

Potrzebne bona niemka z szyciem do małych dzieci. Wilcza 6, mieszk. 1. 8549

Potrzebne maszynistki do bielizny męzkiej i dziewczynki do nauki. Ogrodowa № 27, mieszk. 8. 8545

Poszukuje się kuchmistrza do objęcia kuchni w hotelu pierwszorzędnym w jednem z większych miast Galicji. Kuchnia i restauracja kompletnie urządzona, z serwisem, bielizną, gazem i usługą, do oddania człowiekowi znającemu swój fach, bez żadnej zapłaty za dzierżawę. Oferty składać można w restauracji hotelu Francuskiego w Warszawie. 8542

Potrzebne kompletnie uzdolnione podręczne trykotarki, 15 rs. miesięcznie. Ulica Złota 5—12. 8757

Potrzebny natychmiast lekarz do Ożarowa. Wiadomość na parę dni: Hotel Polski № 70, od 8 do 11-ej wieczorem, później apteka w Ożarowie. 8753

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic. Trębacka 1, m. 6. 8740

Potrzebna bona niemka do dzieci od 1-go kwietnia. Nowy-Świat № 21, m. 29. 869r

Potrzebny jest człowiek do obierania towarów z kolei i pieniędzy, kaucji rs. 50, pensji rs. 20 miesięcznie. Ulica Chłodna № 12, mieszkania 17. 8671

Potrzebna sklepowa do samodzielnej sprzedaży z kaucją 150 rs. Wiadomość: zakład cukierniczy, Świętokrzyska № 3. 8768

Potrzebne są zaraz maszynistki i podręczne do trykotów. Nowy-Świat № 28, mieszkania 6. 8771

Potrzebny jest obeznany z handlem sklepowy do nowootworzonego sklepu rolniczo-spożywczego na wsi. Wymagane są świadectwa i kaucja w sumie 300 rs. Bliższych wiadomości udziela M. Prószyński, Świętokrzyska № 11, od 4 do 5-ej po południu. Oferty na piśmie konieczne. 8775

Retuszerka młoda, inteligentna, poszukuje miejsca tu lub na prowincji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. L. D. W, 843r

Służąca ze wsi poszukuje miejsca przy małżeństwie bezdzietnem. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. N. N. 8747

Sklepowa, panny zdatne i podręczne potrzebne zaraz do magazynu okryć. Ulica Bracka 10. 8524

Zaraz potrzebna panna do krawieczczyzny uzdolniona. Zimna 3, mieszk. 31. 850r

Za wynagrodzeniem rs. 30 miesięcznie może znaleźć zaraz stałe zajęcie człowiek znający język urzędowy i mogący złożyć referencje osób wiarogodnych w Warszawie. Z dołączeniem curiculum vitae oferty dla „Właściciela domu złożyć w Kurjerze. 8627

Kupno i sprzedaż.

Antyk szafa gdańska do sprzedania. Ulica Podwal № 25, m. 8. 8574

Alkohol, spirytusy, wódki różne, koniak kuracyjny, wina węgierskie wytrawne i słodkie, francuzkie czerwone i białe, szampańskie, rumy, portery i likiery, również śliwki suszone na kompot, włoszczyznę suszoną, kompoty z owoców. poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 731r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 8711

Biuro dębowe na szafkach, biurko wiedeńskie orzechowe, tanio z poręczeniem. Stolarz, Żórawia 1. 8762

Bardzo piękny serwis porcelanowy na 24 osób, serwis do herbaty, kryształy stare, dywany perskie, 1 francuski, kandelabry, obrazy do sprzedania bardzo tanio. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 8712

Bilard wiedeński nowego systemu do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 8515

Bardzo tanio sprzedam! 5 stolików z blatami z kieleckiego marmuru. Wiadomość: ulica Wróbla № 8, mieszk. 9. 8628

Chodniki pokojowe i schodowe najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 459r

Dwie kasy ogniotrwałe w fabryce S. Kowalskiego, Świętokrzyska № 9, tamże potrzebny praktykant. 8041

Do sprzedania powóz mało używany na jednego lub parę koni. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat № 70. 8501

Do sprzedania po zwiniętym składzie w Radomiu ozdoby i kafle na kilkadziesiąt pieców po cenach zniżonych. Wiadomość udzieli Karol L. Wickenhagen w Radomiu. 8497

Do sprzedania wyżeł ceter za przystępną cenę. Chmielna 76, mieszk. 40. 8512

Do sprzedania dywan duży, szynel uczniowski, używane. Hoża 22—30. 8575

Do sprzedania narzędzia miernicze, taca duża platerowana, pies ponter. Grzybowska 10, m. 2, między 12 a 3-ią. [illegible]

Do sprzedania trzy maszyny oryginalne Singera i jedna Whelera-Wilsona. Hotel Niemiecki 25. 8537

Do sprzedania dog dwutygodniowy, ulica Aleksandrja № 18, m. 17. 871r

Do sprzedania: posągi dwóch królów polskich z bronzu, skrzypce z fabryki Wiljoma, duży kredens dębowy wewnątrz lipowy, bogato rzeźbiony. duży garnitur mebli orzechowych, lambrekiny, serweta dywanowa, biurko z francuskiego orzecha, konsole służące za stoliki do kart, żyrandol trzylampowy, lampa salonowa, lustra w orzechowych i złoconych ramach. Wiadomość każdego dnia od godz. 12-ej w południe do 8-ej wieczorem. Książęca № 4, mieszkania № 1. 8758

Do sprzedania! Szafa jesionowa rozbierana, lustro, landszaft olejny Sobieskiego. Leszno 9, mieszk. 18. 8763

Do sprzedania powóz i bryczka w dobrym stanie. Pańska № 58, stróż wskaże. 8631

Do sprzedania stół dębowy o 5-iu blatach na zauli, okrągły, 12 krzeseł dębowych, szafa dębowa z filarami, stół mahoniowy staroświecki z klapami. Oboźna 4, m. 13. 8787

Do sprzedania szeslong za rs. 15. Orla 12, mieszk. 13. 8772

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 8675

Fortepian prawie nowy Hofera 350 rs., Budynowicza 280, Bucholtza 130, do sprzedania. Reparacje, strojenia przyjmuje T. Elwart, Nowy-Świat 12. 8648

Fortepian Seidlera do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszk. 2. 8113

Garnitur mebli do sprzedania bardzo tanio. Złota 26, stróż wskaże. 838r

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslong. Zielna 24. 8739

Jest do sprzedania faeton, może służyć na dorożkę, oraz bryczka lekka, cena umiarkowana. Ulica Wiejska № 18. 7078

Jest do sprzedania fuzja mało używana dziwerowana fabryki Jachimka, ze wszystkiemi przyborami. Wiadomość: Ogrodowa № 23, mieszkania 10, od 3—6-ej po południu. 8552

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kredens dębowy rzeźbiony, nowy, do sprzedania. Ul. Szczygla № 4, m. 3. 8499

Kupię powieść w manuskrypcie tłómaczoną z obcych języków, najnowszą, ocenzurowaną lub też nie, do druku. Oferty proszę składać pod adresem J. Rokicki, Nowy-Świat № 61, m. 11. 8721

Kredensy dębowe tanio. Wiadomość: Krucza 47, u stolarza. 8387

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Lodownię pokojową ktoby miał do sprzedania, raczy przysłać adres pocztą miejską, Piękna 3, właścicielowi. 8738

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 8281

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 6176

Meble rozmaite do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Dobra 63, m. 6. 8477

Najmodniejsze kapelusiki z kwiatów od rs. 3 u Wandy Siwińskiej, Krak.-Przedm. № 61, wprost resursy obywatelskiej. 8613

Ogier kary młody, sanki petersburskie z futrzanym fartuchem, do sprzedania. Nowolipie 25. 8744

Szafa orzechowa rozbierana jest do sprzedania w każdym czasie. Leszno № 89, mieszkania 22. 8746

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 8723

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 7744

Maszyna krawiecka oryginalna Singera za 21 rs. do sprzedania, parę rubli zaczekam. Ogrodowa 50, mieszk. 25. 8714

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 8728

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 8729

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Meble za bezcen, garnitur czarny z jedwabną koteliną rs. 105, otomany 25, szeslongi 16, kanapki z dwoma krzesłami 24, szafy, biura, stoły. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki. Aleja Jerozolimska 25. 8774

Meble tanio, garnitur używany urzędowej roboty i inne meble. Leszno № 15, u tapicera. 7631

Otomana za bezcen do sprzedania u tapicera, Ogrodowa 23. 8766

Owies orłowski do siewu (rychlik), b. plenny, sprzedajemy po 105 kop. za pud z workiem lub rogożą, franco skład nasz, E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116. 828r

Pianino Erarda do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszk. 2. 8112

Palto aksamitne, prawie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Ogrodowa 19, mieszkania 24. 8519

Potrzebny jest figus 3³/₄ łokcia wysoki łącznie z wazonem. Adresy zostawiać w administracji Kurjera pod lit. S. K. 8520

Para ogierów rysaków rasowych z atestatami, do sprzedania. Hotel Lipski, ul. Bielańska. 8588

Serów litewskich prawdziwych w wyborowym gatunku, otrzymaliśmy świeży transport i sprzedajemy na całe główki po 23 kop. funt, na pudy po 8.40, oraz inne sery od 20 do 27 kop. funt. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 827r

Szaraban do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 40, u stróża. 8431

Suczka rasy „ceter", czarna, sześciomiesięczna, do sprzedania. Nowy Zjazd № 5, wiadomość u stróża. 8765

Szafy sklepowe ozdobne, duże, czarne, oszklone, z szufladami u dołu, tanio zaraz do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 142, stróż wskaże. 726r

Tanio do sprzedania otomanka, garnitur mebli mahoniowych używany; tamże najtaniej przerabiam meble, materace, meble przyjmuję w zamian. Wspólna № 12. 8017

Tanio do sprzedania sakpalto nowe, materjał dobry, polskiej roboty. Wiadomość w kantorze, ulica Marszałkowska № 118, róg Złotej. 8256

Wierzchowiec kabardyniec, rączy, lekki, zdrów, za połowę ceny. Tamże potrzebna suma 13,000 na dom. Nowolipie 39, mieszkania 3. 8579

Ważne. Z powodu wyjazdu do sprzedania natychmiast krowy wyborowe mleczarni renomowanej z rekwizytami. Krucza 26. 8679

Wiolonczela stara do sprzedania za rs. 50, szeslong pluszem kryty rs. 8. Stare Miasto № 31, stróż wskaże. 8749

Z powodu wyprowadzki garnitur mebli tanio do sprzedania. Karmelicka № 6, mieszkania 27. 8672

Interesa handl. i mająt.

Administracja restauracji zaraz do odstąpienia. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 8592

Ajent w Kijowie stale zamieszkały i z miejscowością dobrze obeznany, poszukuje zastępstwa firm tutejszych. Oferty proszę składać w Biurze pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. T. M. 823r

Apteka jest do sprzedania, obrót do 2,000 rs. Adres: gub. podolska, stacja Torków-Peczara, do apteki. 8764

Dom na wypłaty przy ul. Marszałkowskiej № 55, z placem od dwóch ulic, z ogródkiem, stajnią i wozownią. 8221

Dystrybucję z galanterją i materjałami piśmiennemi, egzystującą lat 14 z dobrem powodzeniem, sprzedam. Wiadomość: ul Nowy-Świat № 1, w dystrybucji. 8230

Do sprzedania lub oddania w dzierżawę browar z lodowniami, w bardzo dobrej miejscowości pod tym względem. Wiadomość u szwajcara w Hotelu Wiedeńskim w Warszawie. 7081

Dom nowy, ładny, frontowy, blachą kryty, parterowy, z ogrodem owocowym i warzywnym, w Sandomierzu, za miastem, wprost ogrodu spacerowego i kościoła reformatów, do sprzedania, z możnością objęcia od 1-go lipca. Wiadomość na miejscu, u właścicielki Karoliny Jasieńskiej. 875r

Dom trzypiętrowy z dwoma oficynami przy ulicy Rycerskiej № 283h/4p, sprzedany będzie w drodze działów dnia 21 marca (2 kwietnia); dochód brutto rs. 1,100. Licytacja rozpocznie się od rs. 6,000. Bliższa wiadomość u komisarza sądowego Gawryłowa, Świętojerska № 18. 8539

Dwa interesa handlowe pod firmą „Teodor Kozłowski" (Wierzbowa 8 i Bracka 25) do sprzedania, oraz posesja murowana, do kupna której potrzeba 6—8 tysięcy. 6449

Bawarja do sprzedania z powodu zmiany. Obożna 10. 7562

Do sprzedania sklepik za rs. 100. Ul. Wilcza № 39. 8634

Folwark Chomontowo, o 2 mile od gub. m. Łomży położony, będzie sprzedany przez licytację w drodze działów w d. 21-ym marca (2 kwietnia) r. b. w gmachu sądu okręgowego w Łomży. Przestrzeń włók 15, ziemia pszenna. Dom o 6-iu pokojach, ogrodu owocowego morgów 3, budynki dostateczne, 2 stawy zarybione, lasu liściastego około 3 włók, łąk włóka 1, płodozmian 10-polowy, prowadzony od lat 20-tu. O bliższych szczegółach można się dowiedzieć u W-go Szpica, komornika w Łomży. 8652

Jest do wydzierżawienia majątek ziemski w gub. piotrkowskiej, pow. rawskim, w ilości 30 mórg. Położenie fabryczne. Cena dzierżawy wynosi rocznie 100 rs. Wiadomość w składzie drzewa w Alei Jerozolimskiej № 16, u Stanisława. 8303

Kawiarnia do sprzedania, komorne tanie i wygodne. Ul. Wielka № 49. 8443

Kantor przewozowy „Konkurencja", Erywańska 11 (Zielony Plac), uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, szkła, fortepianów, bronzów, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 829r

Korzystny interes. W m. gub. Siedlcach, na ul. Florjańskiej pod № 360/195, sprzedaje się domy za 4,500 rs., przynoszące dochodu rs. 1,094. Wiadomość u właścicielki domu. 8276

Korzystne kupno. Kilka majątków ziemskich oraz domów do sprzedania pod korzystnemi bardzo warunkami. Wiadomość u pełnomocnika, Aleja Jerozolimska № 58, mieszkania 15, od 4 do 6-ej po południu; tamże potrzebny rządca z kaucją. 7266

Magle do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Chmielna 49. 8335

Posesja za rogatką wolską, 15,000 łokci ogrodu, do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska 22, mieszk. 38. 8707

Potrzeba 6 do 8,000 rs. na hypotekę w Warszawie, z pewną gwarancją wypłaty pożyczonej sumy w terminie. Wiadomość: Nowogrodzka 22, mieszk. 1, bez pośrednictwa. 8547

Plac przy ul. Marszałkowskiej № 53, łokci 3,800, do sprzedania za rs. 9,000. 8220

Rubli 10,000 do 30,000 do ulokowania na domy. Rymarska 14, na drugiem piętrze od frontu, rano do 10-ej i od 1 do 5-ej. 8759

Sklep mydlarski, egzystujący od lat 25-iu, jest do odstąpienia. Wiadomość: ul. Długa № 48, w składzie mydła i świec. 8657

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, roczny obrót rs. 6,000, mieszkanie wygodne, sprzedam, zamienię na kolonję, domek lub sumę hypoteczną. Wiadomość: Złota № 60, sklep. 8058

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Szeroka Freta 14. 8464

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Solna № 3. 8317

Sklepik wiktuałów z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz. Ulica Pańska № 94. 8538

Skład wódek do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Mostowa 27, mieszkania 4. 8551

Sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny z piwem bawarskiem z różnych browarów, do sprzedania przy ul. Żórawiej. Kiosk róg Kruczej. 872r

Sklep dystrybucyjny, egzystujący od lat 26-iu, do sprzedania. Ulica Świętojańska № 6. 8694

W osadzie Parysowie, gminy Pszonka, powiatu garwolińskiego, jest do sprzedania dom, mający 4 pokoje, kuchnię i sklepik, ze wszystkiemi zabudowaniami dla inwentarza; dom zupełnie nowy, zbudowany na placu mającym 57 prętów. Właściciel domu Jan Kozłowski. 8736

Zakład mleczny, egzystujący od lat 8-iu, ze znacznym wypiekiem ciast i wyrobów cukierniczych, do sprzedania zaraz z całem urządzeniem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 848r

Zakład introligatorski, egzystujący od lat 10-iu w większem mieście fabrycznem gub. piotrkowskiej, dobrze urządzony i z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania za rs. 1,500. Maszyny prawie nowe, gdyż w ostatnich czasach sprowadzone. Oferty można składać w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 100. 8653

Zamienię dom na jakikolwiek wyrobiony handel wartości 3—7,000 rs. Krucza 22, mieszkania 1. 8785

Lokale.

Apartament, plac Teatralny № 473B/11, do wynajęcia w każdym czasie lokal, na 2-m piętrze, składający się z 5 pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni i piwnicy, za rs. 1,000 rocznie. Lokal na 3-m piętrze, składający się z 3 pokojów, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rs. 300 rocznie. Wiadomość u rządcy domu lub gospodarza. 856r

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia od 8 kwietnia 90 dwa pokoje, kuchnia, spiżarnia i zachowanko, świeżo wyrestaurowane, za rs. 250. Przejazd № 7. 8365

Dwa lub trzy pokoje umeblowane. Nowy-Świat 41, m. 5. 8649

Do wynajęcia obszerny budynek murowany na fabrykę i może być z mieszkaniem, za Jerozolimską rogatką, Ochota № 1. 8357

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze 8 pokojów z ogródkiem na parterze, w mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 705r

Daniłowiczowska 7. Pięć pokojów, parter, na kantor, magazyn, zakład przemysłowy od 1 lipca;—tamże lokal na warsztat. Wiadomość na miejscu lub u właściciela: Chmielna 33, mieszkania 6. 8407

Dwa pokoje, umeblowane z przedpokoikiem, do wynajęcia od 1 kwietnia, za rs. 25, miesięcznie. Włodzimierska 16, stróż wskaże. 8494

Dla doktora lub adwokata apartament, 1-sze piętro, 7 pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia, łazienka, waterklozet, trzy balkony, 2 spiżarnie, 2 piwnice. góra osobna, gaz w całem mieszkaniu, 4-ry umywalnie stałe, dzwonki elektryczne. Nowolipie 25. 8743

Do wynajęcia pokój frontowy, na 2-m piętrze, wspólne wejście, z meblami. Trębacka 1, mieszkania 6. 8741

Francuzka znajdzie tanie mieszkanie. Książęca 4, m. 15, od 4—5. 8606

Jest do wynajęcia sklep z mieszkaniem, przy ulicy Nowy-Świat № 8, na zakład Ogrodniczy lub inny proceder, Wiadomość u rządcy domu. 6941

Mieszkania mogące być ze storowaniem i usługą, przy samej stacji. Wiadomość w willi Anielin w Otwocku. 8278

Od 8-go kwietnia r. b. pokój z kuchnią, na dole. Freta № 53; tamże fortepian za rubli 30. 8381

Od kwietnia do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze. Leszno № 88. 8735

Od kwietnia odnajmuję obszerny umeblowany pokój na parterze. Hoża 6. 8750

Pokój na 1-m piętrze, od frontu, przy familji, za rs. 6. Ulica Krzywe-Koło № 6. 8540

Pokój z zupełnie z oddzielnem wejściem, przyzwoicie umeblowany, z usługą i samowarem, w dobrym punkcie, potrzebny od 1 kwietnia. Oferty wraz z cenami proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod literami J. K. Z. 844r

Pokój duży i gabinet, umeblowane elegancko, usługa, samowar, do wynajęcia razem lub osobno, od 1 kwietnia. Sienna № 3, m. 6. 8585

Poszukuje się dwóch mieszkań w jednym domu, złożone jedno z pięciu pokojów, drugie z 4-ch, w okolicy placu św. Aleksandra. Oferty proszę nadsyłać pod adresem C. Ch. Hoża 5, m. 12. 8489

Potrzebne mieszkanie w okolicach Chmielnej, Zielonego placu, Świętokrzyzkiej, Nowego-Światu, jeden lub dwa pokoje z kuchnią, wodociągiem, zlewem, parter, lub pierwsze piętro, bez wilgoci, w cenie 200 rs. rocznie. Kiosk, Żorawia. 868r

Pokoik do wynajęcia z obiadami, może być z całodziennem utrzymaniem. Hortensja № 5, mieszkania 8. 8420

Spichrz murowany, piętrowy, duży i suchy, jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. na Pradze, przy ulicy Wołowej № 41. Wiadomość na miejscu. 7794

Salon elegancko umeblowany, w każdym czasie do odnajęcia. Krak.-Przedm. 30, wiadomość u stróża. 8326

Sklep z sutereną do wynajęcia Ulica Próżna № 7. 8752

Za rs. 1,800 rocznie na litografję lub drukarnię lokal składający się z 9-u pokojów i kuchni, w centrum miasta, do wynajęcia od św. Jana, z nadmienieniem, że od lat kilkunastu tamże istnieje podobny zakład. Oferty pod wyrazem „Przemysł" składać w Kurjerze. 7096

Doniesienia rozmaite,

A.—Aeronautyka, a w tem 79 rycin i 8 tablic litografowanych, zawierają trzy zeszyty wielkiej encyklopedji ilustrowanej. Cena zeszytu 50 kop. Cała Encyklopedja zawierać będzie przeszło 5,000 rycin i 300 tablic litografowanych. Redakcja: Chmielna 30. 876r

„Coquet" „Moniteur" „Saison" ceny podług kursów, abonować, nabywać. Kotecki. Orla № 12. 8531

Dla Ostrożnego list na poczcie. 8781

Dowód za № 51281 warsz. akc. tow. pożyczkowego przy placu Wareckim 2 zaginął, zastrzeżenie zrobione. 8780

„Exsiccator." Używają różne rządy, przemysłowcy dróg żelaznych. Broszury bezpłatnie. Rytter. 793r

Emancypacji list wysłany od Ab... 8773

Herbata chińska! Edward Coqui, Wierzbowa № 6. 8425

La Pirardière list wysłany poste-restante. 8782

Mleko prosto od krów zamawiać można na dostawę do ogródków, cukierni, kawiarni i domów prywatnych. Piękna 3. 8737

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Sienna № 91. 8667

Na ulicy Królewskiej wprost ogrodu Saskiego zgubiono bronzową odnogę od kandelabra. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Królewską № 35, stróż wskaże, za nagrodą. 8777

Nadrabianie pończoch kop. 35. Senatorska 32, mieszkania 11.—Tamże wiadomość o pokoju z meblami lub bez. 873r

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 8473

Od Wymagającej dla A. J. S. J. A. list na poczcie. 8783

Pożyczka premjowa 2-giej emisji 1866 r. serji 7 7 № 6 zginęła lub skradziona od środy. Rubli 25 przeznaczam dla uczciwego znalazcy—i który uwiadomi poszkodowanego Nowy-Świat 70/5, drugie piętro nad krawcem Laurent. 8754

Poszukuje się dziecka na garnuszek. Nowolipie № 42, m. 8. 8742

Pierwszy kaucjonowany kantor mamek zatwierdzony przez władzę lekarską. Zgoda № 6. 5823

Rs. 10 nagrody. W sobotę d. 22 b. m. w drodze z Chłodnej na Krakowskie na wystawę rzemieślniczą zgubiono dewizkę złotą. Sumienny znalazca zechce zwrócić takową na ulicę Chłodną № 52, m. 15, po godzinie 7-ej wieczorem, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 8780

Strojenie i reparacje fortepianów przyjmuje po cenach umiarkowanych. Wiadomość: ulica Leszno № 71, w sklepie spożywczym. 8573

Wielka wyprzedaż towarów wysortowanych: jako to: talerzy, półmisków i różnych naczyń stołowych z porcelany, fajansu i majoliki, talerzy granitowych, kamiennych nie tłukących się, kieliszków, szklanek, karafek, koszy do ciast, serwisów stołowych do octu i oliwy, do umywalni, wazonów, doniczek do kwi[…]tow, bukietów Makarta; lamp salonowych, b[…]rowych wiszących, ściennych, świeczników, kandelabrów, żyrandoli bardzo tanio. Wypr[…]daż trwa nieprzerwanie codziennie i każ[…] niedzieli do Wielkiej-Nocy w magazynie lam[…] pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska 5—[…] w Warszawie. F. Kozłowski. 735r

Zgubiono sygnet męzki z cyframi K. P. w przejściu od Karmelickiej ku Marszałkowskiej, za wynagrodzeniem. Wiadomość: Karmelicka 30, m. 3. 8760

8 (20) marca około 11 wieczorem w drodze od praskiego mostu do dworca Peterburskiej kolei zginął z dorożki saczek skórzany z bieliznią i portfelem z potrzebnemi papierami. Łaskawy oddawca takowych na ulicę Kruczą domu 29, mieszkania 20, otrzyma wynagrodzenia rubli 15. 8666

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Марта 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)